

## Ceny prenumeraty:

we Lwowie  
bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . zł. 4.—  
z dostawą do domu . . . zł. 4.20

Na prowincji  
z przesyłką poczt. . . zł. 4.20  
za granicą . . . zł. 8.—

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

20 gr.

# Słowo Polskie

Biblioteka Jagiellońska KRAJ

wychodzi codziennie rano

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6/8 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 24, w nadesłaniach i w nekrogr. 36, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 60, po kronice gr. 50, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 80. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 6, kupno i sprzedaż za słowo gr. 8, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 12, dla poszukujących pracy gr. 2. Za zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty odbiorcy pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzydzielnicowej 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Zastępca redaktora nacz.: Dr. Roman Kordys.

## Polityka Sowietów.

Obecny — czternasty z kolei — kongres rosyjskiej partii komunistycznej, poza momentami długotrwałej polemiki większości z opozycją, na której czele stoją, jak wiemy, Zinowiew, Kamieniew, Sokolnikow i Krupskaja (wdowa po Leninie), a więc cały Sowiet petersb., polemiki, która zresztą jest zbyt wyolbrzymiona przez tych zwłaszcza, którzy Rosji nie znają dostatecznie. — kongres ten przywrócił skrytykowanie nowych haseł politycznych Sowietów. Hasła to tak odmiennie od dotychczasowych, że kongres tegoroczny stać się może punktem zwrotnym w stosunkach państwa rosyjskiego.

Przedewszystkiem więc większość wydziału wykonawczego partii stanęła na tem stanowisku, że celem jej musi być stworzenie własnej siły i własnymi środkami silnego i niezależnego państwa Sowietów. Dla osiągnięcia tego celu zgromadzić trzeba wszystkie siły państwa, to też logika wysunęła go na czoło politycznych dążeń władz sowieckich nakazuje jednocześnie poniechać hasła rewolucji światowej, nad którą w wywołanie pracował dotąd arcyponysłowy i w środkach nieprzebiegający komintern z Zinowiewem, jako wodzem.

Ten program Sowietów posiada cechy nawskróś ekonomiczne, sprawdza się bowiem, do tego, by za wszelką cenę stworzyć warunki trwałej współpracy partii komunistycznej z chłopem rosyjskim. Konieczność takiej ściślej współpracy uznana została nie tylko dlatego, że chłop stanowi olbrzymią większość ludności w Rosji i że trudno byłoby prowadzić politykę na dalszą metę wbrew ich woli, lecz z tych względów głównie, że gospodarcza odbudowa państwa domaga się wznowienia wywozu zboża, oraz powiększenia siły kupczej ludności; ten zaś cel osiągnąć można będzie tylko wtedy, gdy się da chłopu możliwość intensywnej pracy, gdy mu się zapewni takie warunki istnienia, w których wzmożenie wytwórczości rolnej będzie dlań interesem jaknajoczywistszym.

Po jakiej linii ma iść program gospodarczy Sow.? Odpowiedź daje nam przemówienie zasadnicze Stalina, niewątpliwie najwplywowszego dziś męża wśród polityków sowieckich, wygłoszone na kongresie. Stalin podkreślił bardzo silnie, że Rosja wcale nie ma ochoty pozostać nadal państwem o charakterze wybitnie rolniczym, że chce ona mieć własne środki wytwórczości i że przekształcenie Rosji z kraju rolniczego w przemysłowy jest podstawą polityki sowieckiej, aby zaś nie zostawić pola dla wątpliwości, dodał jeszcze Stalin, iż Rosja będzie nie tylko wyrabiać potrzebne jej towary sama, lecz dążyć musi do tego, by wytwarzać u siebie nawet maszyny, służące właśnie do wytwarzania tych towarów.

Na chwilę najbliższą wyrazem tej polityki będzie podobno przedewszystkiem zwrócenie najbaczniejszej uwa-

## Stale miejsce dla Polski w Radzie L. przedmiotem narad Chamberlaina z Briandem

Memoriał grupy parlamentarnej francusko-polskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 stycznia. (G.) Jak donoszą z Paryża, Jacques Roujon wykazuje na łamach „Nouveau Siecle”, organie faszystów francuskich konieczność otrzymania przez Polskę stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Roujon podkreśla fakt, że Robert Cecil, przewodniczący delegacji angielskiej podczas najbliższej sesji Rady Ligi Narodów jest przeciwny dopuszczeniu Polski do stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. Wobec czego koniecznym jest, aby rząd francuski przekonał Anglię o konieczności poparcia Polski.

Byłoby wprost zdumiewającym — pisał Roujon — gdyby nacjonalistycznym Niemcom okazano więcej zaufania, niż usposobionej pojednawczo i pokojowo Polsce.

Jak donoszą z Paryża, Chamberlain przybywa we czwartek do Paryża dla wymiany zdań z Briandem.

Rozważane będą sprawy: 1) Protest rządu niemieckiego przeciw utrzymywaniu w Nadrenji wojsk okupacyjnych w wysokości dotychczasowej. 2) Obecny stan rozbrojenia w Niemczech. 3) Termin zwołania konferencji rozbrojenia. — Według „Journala” wśród

gi na handel zagraniczny; bilans handlowy Sowietów na rok ubiegły zamknięty został deficytem w wysokości 144 milionów rubli, mimo, że kongres poprzedni partii zalecił wydziałowi wykonawczemu, by za wszelką cenę dążył do aktywnego bilansu; dla tego też rok bieżący — powiedział Stalin — musi być zamknięty bezwarunkowo nadwyżką conajmniej 100 milionów rubli. Tego rodzaju plan wymagać będzie najdalej posuniętego wzmoczenia produkcji rodzimej, nie tedy dziwnego, że już na kongresie Stalin zaznaczył, iż Rosja w tym roku potrzebować będzie jeszcze conajmniej 400 tys. kwalifikowanych robotników, chociaż nie wie, gdzie ich szukać.

Jakkolwiekby zapatrywać się będziemy na realne widoki powodzenia tych planów — w każdym razie nie możemy nie wierzyć w ich szczerłość — jedno jest rzeczą widoczną, że Rosja oficjalna coraz bardziej zrywa z wojowniczym komunizmem i że ci ludzie, którzy takie dla niej zakreślają plany gospodarcze, nie mogą nie rozumieć, że czas kiedy się chłopu siłą odbierało zboże i wyduszało zeń podatki przy użyciu ekspedycji karnych, bezpowrotnie już minął.

Poświęciwszy bardzo wiele czasu sprawom wewnętrznym partii i państwa — kongres ostatni komunistów tak dalece zaaprobował politykę zagraniczną sowiecką, że w ciągu czteronastodniowej dyskusji nie padło pod adresem Cziczerina ani jedno słowo krytyki, — owszem, został on nawet wybrany, po raz pierwszy w swej karierze, do centralnego komitetu wy-

konawczego; ten fakt, z uwagi na bardzo aktywną politykę azjatycką Sowietów oraz na ich dążenie do pokojowych stosunków z zachodnią Europą, jest szczególnie znamienity.

Wyłoniona z przedstawicieli Petersburga na kongresie opozycja także nie dotyczyła polityki zagranicznej. — owszem, obracała się ona wyłącznie wśród zagadnień wewnętrznych państwa. Zinowiew bowiem wraz ze swymi zwolennikami dał wyraz niezadowolaniu. że proces socjalizacji przyniósł postępuję zbyt wolno i że jednocześnie zauważyć się daje ogromny wzrost warstwy bogatych chłopów. Opozycja ta występowała na kongresie namiętnie, nie dała się przekonać i z poglądami temi wróciła do Petersburga. Władze partyjne pośpieszyły wprowadzić poczynić odpowiednie kroki w domenie Zinowiewa celem „oczyszczenia” atmosfery w Sowietcie dawnej stolicy rosyjskiej, nakazawszy w pierwszym rzędzie upanowanie prasy urzędowej; wszystko jednak każe przypuszczać, że poza Rosją opozycja ta była zbyt przece-niana.

Tu miejsce podkreślić objaw wysoce charakterystyczny, że o ile większość na kongresie stanowili Rosjanie rasowi, o tyle zwolennicy „integralnego” socjalizmu należał niemal bez wyjątku do narodu wybranego i nazywają się Apfelbaumi, Rosenfeldy i Brylanty. Czynnikiem ten zapewne nie pozostanie bez wpływu na dalsze kształtowanie się stosunków tak w samej partii komunistycznej, jak i w całym państwie.

J. Wapniarski.

## Z DNIA.

## PORZĄDEK NAJBLIŻSZEGO POSIEDZENIA SEJMU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 stycznia. (zo). Porządek dzienny posiedzenia sejmowego w dniu 3. lutego zawiera między innymi ratyfikację konwencji konsularnej między Polską a ZSSR, głosowanie nad pragmatyką nauczywiejską, projekt ustawy o opłatach stempowych, przedłużenie prawa akcyzy Lwowa i Krakowa, a wreszcie nowelizację podatku majątkowego.

## NA OTWARCIE IZBY HANDLOWEJ POLSKO-SOWIECKIEJ.

Warszawa, 27 stycznia. (AW.) Na otwarcie polsko-sowieckiej Izby handlowej, które ma się odbyć w dniu 31 bm. przybyć mają przedstawiciele sowieckich w osobach szefa komitetu jarmarków w Niżningorodzie, delegat ukraińskiego przemysłu metalurgicznego oraz północnego trustu leśnego.

## P. BRYL JUŻ POWRÓCIŁ.

Warszawa, 27 stycznia. (AW.) Wywiezka poselska, która z posłem Brylem na czele była w Rosji, powróciła dnia 27 bm. do Warszawy. Sądząc z rozmów, któreimi posłowie dzielili się prywatnie ze swymi kolegami agitacyjnej cel tej wywiezki jest w zupełności osiągnięty, gdyż p. Bryl i jego towarzysze z zachwytem opowiadają o idealnych urządzeniach w stroju sowieckim.

## NIEWYRÓWNAME JESZCZE RÓŻNICE.

Warszawa, 27 stycznia. (PAT.) Minister oświaty zaprosił na 26 bm. komisję organizacyjną studium uniwersytetu z ruskim językiem wykładowym. Ponieważ jednak zebrali się tylko polscy członkowie komisji posiedzenie komisji nie mogło się odbyć. Powodem nieprzybycia uczonych ruskich są niewyrównane dotychczas różnice zapatrywań wśród ruskich czynników politycznych.

## DŁUGI ZAGRANICZNE POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 stycznia. (zo). Środowcy „Monitor Polski” ogłasza sprawozdanie komisji długów państwowych, z którego wynika, że długi Polski za granicą wynoszą: w Ameryce 235 mili. 144.147'08 dol., we Francji 270,488.776 fr., w Anglii 4.522.036 ft. szt., we Włoszech 465.250.000 lirów, w Holandii 8,617.508 guld., w Norwegii 20,320.000 kor. norweg. i 1.500 ft. szterl., w Danii 430.000 kor. duńskich, w Szwecji 6.263.500 kor. szwedz., w Szwajcarii 90.000 fr. szwajc.

Gwarancje udzielone miastom Lwów i Kraków wynoszą 25 mili. kor. austr., spółkom i stowarzyszeniom (między in. Pol. Bankowi Przemysłowemu 39.500 ft. szt.), wynoszą ogółem 310 mili. zł., 1,131.000 fr. fr., 500.000 fr. szw., 15,625.000 dol., 1,532.635.000 ft. szt., 3 mili. kor. czesk., 500.000 kor. duńskich i 500.000 marek niem.

## KONFERENCJE U MARSZ. RATAJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 stycznia. (zo) Marszałek Rataj przyjął w środę posła naszego w Bukareszcie p. J. Wielowiejskiego i odbył dłuższą konferencję z min. Zdziechowskim.

## Nota Francji do Węgier.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 stycznia. (G.) Jak donoszą z Wiednia, w dniu dzisiejszym ma nastąpić w Budapeszcie wręczenie rządowej węgierskiej noty Francji, podpisanej przez Brianda w sprawie fałszowania franków.

Treść noty dotychczas nie została ujawniona, jednak „Neues Wiener Journal” i „Arbeiter Zeitung” podają w tej sprawie następujące poufne informacje: Według „Arbeiter Zeitung” nota utrzymana jest w tonie energicznym. Nota podkreśla zagrożenie gospodarki finansowej Francji przez węgierskie knożania. Wraz z notą pisma przedstawiona zostanie przez posła francuskiego nota werbalna z oświadczeniem, że o ile Węgrzy nie wypełnią zadań, zawartych w nocie francuskiej, Francja zapełni do opinii świata, ujawniając nieznane dotychczas skandaliczne fakty.

Saurewein w wywiadzie udzielonym „Neues Wiener Journal” oświadcza, że nota Brianda nie posiada charakteru ultimatum, żąda jednak w tonie dość ostrym zlikwidowania przeszkód, jakie francuscy funkcjonariusze napotykać w swej pracy śledczej na Węgrzech.

### ZEZNANIA HR. BETHLENA.

Wiedeń, 27 stycznia (AW.) „Abend” donosi z Budapesztu, że hr. Bethlen przyznał się przed parlamentarną komisją śledczą do tego, że pisał list do bar. Perenyi w którym prosił go, by akcję frankową ze względu na zbliżające się posiedzenie Ligi Narodów w sprawach węgierskich odłożył na później.

Wiadomość o akcji fałszerskiej miał otrzymać od naczelnika Węg. Biura Kor. w przeddzień wyjazdu do Genewy. Z powodu nawalu pracy nie mógł osobiście zająć się tą sprawą i polecił swemu sekretarzowi zasięgnąć informacji w tej sprawie w min. spraw wewnętrznych. Tymczasem sekretarz zwrócił się o informacje do szefa policji Nadossyego, nie wiedząc że Nadossy wpłątany jest w afere. Po powrocie z Genewy Bethlen nie miał czasu by zająć się sprawą fałszerstwa, a gdy się do niej zabrał, nastąpiło już tymczasem aresztowanie pułk. Jankovicsa i wykrycie fałszerstwa.

### LENINOWA-KRUPSKA W BERLINIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 stycz. (G.) Jak donoszą z Berlina, przybyła tu wdowa po Leninie — Krupska. Z sowieckich źródeł donoszą, że przyjechała do Niemiec w celu ratowania zdrowia, lecz pisma oświadczają, że wyjazd Krupskiej spowodowany został należeniem jej do opozycji petrogradzkiej, występującej przeciwko centralnemu komitetowi.

### SZPIEGOSTWO W ROSJI NA RZECZ LOTWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 stycznia. (G.) „Ruspress” donosi, iż mińskie władze sowieckie rozstrzelały niejakiego Drodzowa oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Lotwy. W Moskwie i Piotrogradzie dokonano znowu licznych aresztowań. Pisma sowieckie donoszą, że w ostatnim czasie władze sowieckie wykryły wielką organizację szpiegowską na której czele miał stać generał lotewski.

### KOLONJE ZA FAŁSZYWE BANKNOTY.

Paryż, 27 stycznia (PAT.) „Matin” donosi: Dochodzenia przeprowadzone obecnie w Portugalii wykazały, że sprawa fałszowania banknotów portugalskich miała tło polityczne. Fałszowaniem banknotów kierował Niemiec Hennis, który zbiegł do Berlina. Spisek miał na celu umożliwienie Niemcom za garnieć kolonii portugalskich.

## DZIS PREMIERA REKORDOWEGO, PODWOJNEGO PROGRAMU W „APOLLO”

Romans z kół wyższych sfer towarzyskich Nowego Jorku w 7 aktach p. t.

# SKANDAL

Pełna humoru i sensac. komedja w 6. akt. p. t. „MUSISZ BYĆ MOJA”

W głównej roli słynna gwiazda filmowa

GLORIA SWANSON

urodzka Agnes Ayres kreuje główną rolę.



udelikatnia i odświeża cerę, Chroni twarz i ręce przed pękaniem.  
HENRYK ŻAK - POZNAŃ, Fabryka perfum i kosmetyków.

## Blok francusko-włoski.

### Wywiad z Mussolinim w prasie francuskiej.

Paryż, 27 stycznia (PAT.) „L'Avenir” ogłasza wywiad z Mussolinim, który między innymi miał powiedzieć: Parlamentaryzm już się przeżył. Dawniej kilkuset posłów mogło reprezentować naród, obecnie jednak szef rządu musi mieć władzę absolutną.

Francja i Włochy muszą pozostać jednomyślnie i utworzyć silny blok przeciw wrogim państwom. Drobnie sprawy sporne między Francją a Włochami dotyczące dopuszczenia obywateli wło-

skich do Tunisu i rozdziału stery interesów w Malej Azji dadzą się łatwo uporządkować. Moje marzenie o imperjum włoskiem nie stanowi groźby dla Francji.

W końcu wspomniał Mussolini o pracy mającej na celu uregulowanie spraw walutowych i przywrócenie lirowi wartości przedwojennej. Mussolini zakończył słowami: „Chciałbym, aby Włochy były wielkie i szczęśliwe”.

## Kontrola wojskowa Niemiec potrwa jeszcze czas dłuższy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 stycznia (G.) Korespondent „Kurjera Warszawskiego” donosi z Paryża, że generał Walsh, prezes międzysojuszniczej komisji kontroli wojskowej w Niemczech oświadczył, że Niemcy dalekie są od spełnienia swoich zobowiązań co do rozbrojenia.

Wobec tego „Temps” nalega, aby dano do zrozumienia Niemcom, że polityka locarneńska nie może być dla sojuszników polityką rezygnacji i abdykacji.

Londyn, 27 stycznia. (AW.) Sprawozdanie gen. Walsha o stanie rozbrojenia Niemiec stwierdza, iż wskutek zbyt powolnego postępu rozbroje-

nia w Niemczech aliancy oficerowie kontrolni będą musieli pozostać jeszcze przez dłuższy czas w Berlinie.

Paryż, 27 stycznia (PAT.) „L'Oeuvre” pisze przy omawianiu Brianda z Chamberlainem, że stanowisko Niemiec jest nielogiczne, skoro Niemcy domagają się dla siebie zadośćuczynienia jeszcze przed wypełnieniem warunków rozbrojenia. Nie ma najmniejszego powodu powatpiewać w dobrą wolę mocarstw sprzymierzonych, ale i Niemcy muszą okazać dobrą wolę. — Zresztą układ w Locarno nie przekreśla traktatu wersalskiego.

## Expose kanclerza Luthera przyjęte nieprzychylnie przez prasę.

Berlin, 27 stycznia (PAT.) Wczorajsze oświadczenie kanclerza dr. Luthera doznało na ogół nieprzychylnego przyjęcia zarówno w Reichstagu, jak i w całej prasie dzisiejszej.

Cały szereg pism zauważa, że oświadczenie dr. Luthera nie zadowalając prawicy zawiera cały szereg punktów niezadowolających również socjalistów a mianowicie sprawa wstąpienia Niemiec do Ligi Narodów była omówiona niejasno i ubocznie. Kanclerz wypowiedział się przeciw plebiscytowi w sprawie odszkodowań dla byłych rodzin państwowych nie wspomniawszy wreszcie o ochronie republiki i konstytucji weimarskiej.

Wobec tego, że partja niemiecko-narodowa postanowiła wczoraj wieczór po dłuższych naradach zgłosić votum nieufności dla rządu, prasa ocenia sytuację gabinetu jako bardzo niepomyślną, a niektóre pisma wyrażają nawet

obawę co do możliwości upadku gabinetu zaraz po jutrzejszym głosowaniu.

„Berliner Tageblatt” nadmieniał, że cały szereg posłów nacjonalistycznych udał się na urlop dzięki czemu jak również dzięki powstrzymaniu się socjalistów od głosowania rząd będzie mógł uzyskać bardzo nieznaczna większość.

Porządek dzienny obrad Reichstagu ustalono jak następuje: każda frakcja otrzyma na przemówienie swoje półtora godziny czasu. Trzy partje rządowe zrzekły się już przysługującego im czasu i złożyły wspólne oświadczenie. Pisma spodziewają się wobec tego szybkiego zakończenia dyskusji nad oświadczeniem rząd. i przystąpienia do głosowania już na jutrzejszym posiedzeniu. Wnioski o votum nieufności dla rządu złożyli już komunisti i hitlerowcy. Wnioski te brzmią identycznie i nie zawierają żadnego umotywwania.

### DYSKUSJA W REICHSTAGU.

Berlin, 27 stycznia. (PAT.) Dziś popołudniu rozpoczęła się w Reichstagu dyskusja nad oświadczeniem rządowym.

Kanclerz Luther odpowiadając na oświadczenie socjalistów oświadczył, że rząd oczekuje również od partji o-

kreślenia stanowiska względem rządu. O ile gabinet obecny — oświadczył kanclerz — nie otrzyma większości pozwalającej wyraźnie stwierdzić na jakich grupach rząd może się oprzeć, kanclerz będzie musiał z tego wyciągnąć konsekwencje.

## Chamberlain w Paryżu.

Paryż, 27 stycznia (PAT.) Chamberlain, który przybywa do Paryża o godzinie 13'40 weźmie jutro udział w śniadaniu wydanym przez Tow. Przyjaciół Francji. W śniadaniu tem uczestniczyć będą wybitniejsze osoby ze świata politycznego, artystycznego i finansowego. Wieczorem Chamberlain będzie na przyjęciu u ambasadora hiszpańskiego. Minister wyjeżdża do Londynu w piątek rano.

Genewa, 27 stycznia (PAT.) Sekretarz Ligi Narodów wyjechał wieczorem do Paryża. Podróż ta pozostaje w związku z projektowaniem na czwartek spotkaniem Chamberlaina z Briandem.

### ROKOWANIA SZWAJCARSKO-ROSYJSKIE.

Berno szw. 27 stycznia. (PAT.) Rokowania szwajcarsko-rosyjskie prowadzone będą w dalszym ciągu przy pośrednictwie Francji. Istnieje zdanie, że znalezione zostanie ostateczne rozwiązanie.

### POROZUMIENIE ANGIELSKO-WŁOSKIE.

Londyn, 27 stycznia. (PAT.) Obecni podczas dzisiejszej rannej uroczystości podpisania porozumienia angielsko-włoskiego w sprawie konsolidacji długów przedstawiciele banków angielskich postanowili uświetnić ten fakt bankietem, który wydany zostanie dziś wieczorem na cześć hr. Volpiego i ministra Churchilla oraz ich delegacji. Gospodarzami domu na bankiecie będą właściciele domu bankierskiego Goldschmidt et Comp. Porozumienie angielsko-włoskie ustala wysokość długów na sumę 560.000.000 ft. szterl.

### DEMONSTRACJA BEZROBOTNYCH W WROCLAWIU.

Wrocław, 27 stycznia (PAT.) Dziś w południe odbyła się na ulicach Wrocławia demonstracja bezrobotnych, którzy urządzili pochód w kierunku zarządu miasta w celu wręczenia petycji w sprawie swoich żądań. Niedaleko od środka miasta demonstranci spotkali się z policją, która ich rozpędziła przy pomocy szabel i pałek gumowych. Kilkanaście osób zostało potłuczonych.

### UMOWA POLSKO-CZEŚKA W PARLAMENTCIE CZESKIM.

Praga, 27 stycznia. (PAT.) Czesosłowackie Biuro prasowe ogłasza następujący komunikat:

Rząd czechosłowacki przedłożył Zgromadzeniu czechosłowackiemu umowę między Polską a Czechosłowacją w sprawach prawnych i finansowych zawartych 23. lutego 1925 w Warszawie. Umowa rozstrzyga szereg kwestii, które były niezadowolone i sporne w sprawie podziału Śląska cieszyńskiego, Spiszu i Orawy na podstawie decyzji konferencji ambasadorów z 23. lipca 1920 roku. Umowa składa się z 10 części i 83 artykułów i protokołów dodatkowych. — Umowa przeniknięta jest duchem wzajemnej ustepliwości i dążeniem nie tylko do zlikwidowania rozmaitych nieporozumień, ale również i podjęcia trwałego i przyjaznego współżycia obu narodów.

### POS. CHACIŃSKI O UNJI GOSPODARZEJ Z CZECHOSŁOWACJĄ.

Praga, 27 stycznia. (PAT.) „Lidove Listy” ogłaszają wywiad z przewodniczącym klubu Ch. D. posłem Chacińskim, który wypowiada się w sprawie zawarcia polsko-czechosłowackiej unji gospodarczej. W celu realizacji tego projektu należałoby — zdaniem posła Chacińskiego — zorganizować konferencję ekonomistów obu narodów, która po przedmiotowym rozpatrzeniu całości zagadnień przedstawiłaby odpowiednie praktyczne propozycje.

### ILE MAMY BILONU?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 stycznia (zo). Obieg bilonu w dniu 31 grudnia wynosił w monetach zdawkowych 151,711,435 zł. i 89 gr., a w biletach zdawkowych 281,840,167 zł.

## Senat.

Warszawa, 27 stycznia. (PAT.). Posiedzenie Senatu. Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu, po zdjęciu z porządku dziennego punktu o wyborze członków Trybunału stanu i ustawy o prawie międzyrodowym i międzydzielnicowym oraz sprawozdania o wyniku kontroli w roku 1924 przez Najw. Izba Kontroli. Senat na wniosek komisji prawniczej zapowiedział przede wszystkim Sejmowi zmiany do ustawy o prawie autorskim.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia projektu ustawy o pobieraniu podatków bezpośrednich i niektórych opłat skarbowych w naturze. Ustawę referował senator Popowski, podnosząc między innymi, że ustawa polepsza położenie płatnika a zwalczanie jej w Sejmie było chyba nieporozumieniem. Komisja senacka proponuje poprawkę w tytule, aby w zamian „o pobieraniu“ było o „uiszczaniu“ podatków i zmiany w art. 1, aby minister był uprawniony do korzystania z upoważnienia zawartego w ustawie dopiero w 14 dni po uwiadomieniu płatnika, że zaległości będą pobierane węglem albo zbożem. Następnie sprawozdawca podtrzymał rezolucję Sejmu, aby rząd dla wykonywania ustawy nie tworzył żadnych nowych urzędów i nie powoływał nowych urzędników.

W dyskusji sen. Krzyżanowski w imieniu swego klubu wniósł o odrzucenie ustawy jako — zdaniem jego — szkodliwej i dającej pole do nadużyć niemożliwych do skontrolowania. Stanowisko sen. Krzyżanowskiego podzielił sen. Kasprzowicz.

W głosowaniu wniosek o odrzucenie ustawy upadł 47 głosami przeciw 42. Ustawę ze zmianami komisji przyjęto. Przyjęto również ze zmianami komisji ustawę o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich w szpitalach publicznych na obszarach b. zaboru rosyjskiego. — Dotychczas koszty leczenia obowiązuje były pokrywać gminy, do których zapisani byli chorzy, choćby w obrębie gminy nie mieszkali od lat kilkumiesięcnych. Nowa ustawa ciężar ten nakłada na gminy w obrębie których leczony w pięcioleciu przed zachorowaniem zamieszkiwał nieprzerwanie przynajmniej jeden rok. Senat odrzucił pięciolecie proponowane przez Sejm i zastąpił je trzyleciem.

Z porządku dziennego sen. Kasznica w imieniu komisji administracyjnej i prawniczej referował nową do ustawy o Trybunale administracyjnym. — Główne poprawki uchwalone przez komisję polegają na tem, że wprowadzono przymus adwokacki przy wnoszeniu skarg do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Uzasadniając tę poprawkę, senator Kasznica zaznaczył, że zasadniczym motywem jest nie tylko chęć ulżenia Trybunałowi, który dotychczas jest zalewany takimi skargami nieudolnie napisanymi, ale także i to, że przez przymus adwokacki umożliwi się skuteczną obronę tym warstwom, które nie są w stanie należycie sprecyzować swoich żądań. Sprawa kosztów nie wielką tu odgrywa rolę, gdyż i tak jest rzeczą nieuniknioną, że strony zwracają się do pokątnych nieudolnych doradców.

W zakończeniu swego referatu sen. Kasznica przytoczył dane, ilustrujące funkcjonowanie Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Z danych tych wynika, że Najw. Trybunał posiada 24 etatów sędziowskich, z których 20 pracuje stale. Przeciętnie na jednego sędziego w Najwyższym Trybunale przypada w ciągu miesiąca 15 spraw do załatwienia. Jest to liczba znaczna, gdy się zważy, że w Trybunale Administracyjnym w Wiedniu wynosiła ona 8, co uważano za pracę normalną. Najwyższy Trybunał Administracyjny zaczął pracować w roku 1922. Do roku 1924 wpłynęło 5.500 spraw, w roku 1925 wpłynęło nowych spraw 3970. Dodając do tego sprawy pozostałe z ub. r. otrzymamy spraw 5900, z których załatwiono w roku 1925 3.100, a na rok bieżący zostało spraw 2800.



## CUD WILKÓW

LE MIRACLE DES LOUPS

Dramat według głośnej powieści H. DUPUY MAZUEL'A.

Genialne arcydzieło filmowe stanowiące szczyt twórczości kinematograficznej

wkrótce w kinoteatrze „APOLLO“.

**Wetnę smyrneńską** (wiedeńska) w rozmaitych kolorach po cenie 29 zł. kilo **oraz podszewkę wełnianą w rozmaitych rozmiarach**, jakoteż wszelkie przybory w zakres dywanów smyrneńskich wchodzące sprzedaje detalicznie i hurtownie 700n

**Pierwsza polska Konc. wytwórnia dywanów Karola Litwinowicza, Lwów, Leona Sapiehy 26 sklep.**

Ustawę przyjęto

Z kolei przystąpiono do ustawy o aktach urodzin dzieci nieznanymi rodziców na obszarze b. zaboru rosyjskiego. Sprawę referował sen. Baliński.

Ustawę przyjęto z poprawkami komisji i poprawką sen. Thulliego, by zawiadomiac jaknajszybciej władze duchowne o nadaniu dzieciom nazw i wyznań

## Sprawozdanie Najw. Izby Kontroli w sprawie zarzutów, stawianych p. H. Lindemu

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 stycznia. (zo). Komisja budżetowa wysłuchała w środę sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli Państwa w sprawie, która od dłuższego czasu wywołuje poruszenie opinii, mianowicie w sprawie zarzutów stawianych b. prezesowi PKO. p. Hubertowi Lindemu.

Jak wiadomo p. Linde cieszy się ogólnie opinią człowieka bardzo uczciwego, a jako organizator i pierwszy prezes PKO. położył wielkie zasługi. Zorganizował on i spopularyzował tę instytucję w społeczeństwie, a zorientowawszy się wcześniej w skutkach, jakie pociągnąć może za sobą inflacja ulokował kapitały PKO. w sposób bardzo produktywny, głównie budując domy. Zapobiegł przez to nie tylko dewaluacji kapitału, ale zostawił skarbowi państwa majątek w domach wartości około 50 milj. zł. Budową domów PKO. przyczynił się p. Linde pozatem znacznie do złagodzenia głodu mieszkaniowego.

Ze sprawozdania Najwyższej Izby Kontroli Państwa wynika, że p. Lindemu postawiono następujące zarzuty:

1) Udzielenie przez PKO. gwarancji na pożyczkę zaciągniętą przez brata p. Huberta Lindego Mariana w jednym z

banków wiedeńskich na sumę 120.000 złotych.

2) Udzielenie p. Marianowi Lindemu pożyczki w PKO. w kwocie 160.000 złotych.

3) Udzielenie pożyczek w wysokości od 14.000 zł. do 16.900 zł. urzędnikom PKO. jako rzekomym członkom spółdzielni budowlanej, którzy to urzędnicy — jak wynika ze sprawozdania — w chwili otrzymania pożyczki do spółdzielni nie należeli.

4) Udzielenie dyrektorowi Dzierżanowskiemu pożyczki 40.000 zł. jako zaliczki na gażę.

5) Złombardowanie akcji Banku Polskiego po kursie 106.

6) Zbyt wysokie remuneracje dla urzędników.

Jak wiadomo sprawa p. Lindego znajduje się w sądzie i sąd dopiero rozstrzygnie kwestię, która jest nawet wśród prawników sporna, czy inkryminowane postęпки uważać należy za nadużycia podpadające pod kodeks karny, czy też tylko za przekroczenie władzy, które oczywiście na zupełnie inną kwalifikację zasługuje, a to tem bardziej, że wszystkie pretensje PKO. w tytule udzielonych przez p. Lindego pożyczek i gwarancji są należycie zabezpieczone.

## Strajk telefonistek warszawskich.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 stycznia. (G) Wczoraj o godzinie 1 w południe rozpoczął się niespodzianie strajk w centrali telefonów warszawskich. Cała sieć telefoniczna prócz telefonów rządowych przestała funkcjonować.

Powodem strajku jest następujący incydent: W grudniu r. u. podczas strajku telefonistek jedna z telefonistek wylała się z pod uchwał komitetu strajkowego. W końcu zeszłego tygodnia, gdy zarząd telefonów wypłacał personelowi dodatek statystyczny, komitet telefonistek zawez-

wał kasjerkę telefonów, by sumy należnej owej koleżance nie wypłaciła, lecz przekazała do kasy Związku telefonistek. Kasjerka usłuchała tego samowolnego rozkazu, za co zarząd telefonów zawiesił ją w czynnościach.

Właśnie w obronie tej zawieszony w czynnościach telefonistki proklamowano strajk. Zarząd PAST wszedł w ścisłe porozumienie z miarodajnymi władzami rządowymi i porozumiewa się z nimi w celu zlikwidowania zażądania.

## Zarząd wymówił strajkującym pracę.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 stycznia. (zo) W środę przez cały dzień trwał strajk telefonistek. O godz. 10 rano pojawiło się obwieszczenie dyrekcji PAST, wzywające wszystkie telefonistki do podjęcia pracy do godziny 3 pop. Nie usłuchanie tego wezwania uważała będzie dyrekcja za formalne zerwanie umowy. Kiedy o godz. 3 telefonistki nie podjęły pracy zarząd PAST wydał ponowne obwieszczenie, w którym wymawia wszystkim funkcjonariusz-

kom pracę i nadmienia, że te osoby, któreby chciały podjąć się pracy powinny się zgłosić w czwartek rano, ażeby zawrzeć odpowiednią umowę z dyrekcją.

Ponieważ w niektórych dziennikach pojawiła się ostra krytyka strajkujących, komitet strajkowy wyłączył aparytaty tych dzienników około godz. 5, tak, że pisma te były pozbawione możności orientowania się.

## TRAMWAJARZE WARSZAWSKY GROZA STRAJKIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 stycznia. (G) Dzień rano rozpoczęły się w ministerstwie pracy u inspektora pracy p. Klotta pertraktacje między dyrekcją tramwaju, a delegatami pracowników tramwajowych. Sytuacja wywiązała się poważna, ponieważ tramwajarze oświadczyli na wczorajszym wiecu, że o ile dyrekcja tramwaju nie uwzględni ich postulatów ogłoszą strajk. Na dzisiejszej konferencji dyrektor tramwaju Kuhn przedstawił stanowisko magistratu, odmowne w stosunku do żądań tramwajarzy, którzy chcą natychmiastowego zawarcia nowej umowy, na wygodnych dla pracowników warunkach. Narady nie doprowadziły dotychczas do rezultatu.

Tramwajarze oświadczyli, że w czwartek oczekują interwencji rządu w sprawie swoich postulatów, w przeciwnym zaś razie rozpoczynają strajk.

## DOPLATY DO POBORÓW NAUCZYCIELSKICH.

Warszawa, 27 stycznia. (AW). Min. Oświaty podjęło rokowania z Minist. Skarbu w sprawie dopłaty dla nauczycieli za niektóre zajęcia dodatkowe. Dopłaty te tyczyć się będą tych nauczycieli, którzy pracują w daleko trudniejszych warunkach, niż inni urzędnicy posiadają wyższe od nich wykształcenie.

## REWIZJA KATASTRU W MAŁOPOLSCIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 stycznia. (zo) Na posiedzeniu sejmowej komisji skarbowej rozpatrywano wnioski w sprawie rewizji katastru gruntowego w Małopolsce. Chodzi tu głównie o mapy katastralne, które uległy częściowemu zniszczeniu i są niekiedy w stanie nie do użycia.

Po przedstawieniu istotnego stanu rzeczy przez przedstawiciela ministerstwa skarbu, który stwierdził ogólny postęp w uporządkowaniu aktu, przyjęto na wniosek pos. Manaczyńskiego (ZLN.) rezolucję, wzywającą rząd do wzmocnienia opieki nad mapami katastralnymi i nad ochroną ich od zniszczenia.

Wniosek posła Sochy w sprawie zmiany reprezentantów Sejmu i rządu w Radzie administracyjnej PKO. został przez komisję przekazany przewodniczącemu posłowi Byrcze do porozumienia się z marszałkiem Sejmu. W sprawie wniosku ZLN. o uregulowanie egzekucji podatkowej wybrano specjalną podkomisję dla uzgodnienia zgłoszonych rezolucji.

## TAJEMNICZE ZARÓJSTWO W WILNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 stycznia. (G.) Donoszą z Wilna: Z niewyjaśnionej na razie przyczyny, wywiązała się wczoraj wieczorem na ulicy Jagiellońskiej między kilku studentami i urzędnikiem bankowym Czernickim strzelanina, w rezultacie której padł trupem jeden ze studentów Bortkiewicz. Dochodzeniu policyjne w toku.

## NADESLANE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Oświadczam niniejszem, że nigdy nie miałem zamiaru posłubić p. **Ludwika Rydzówny** — nauczycielki w Medyce i nigdy nie starałem się jej narzucić swoją osobą, o czym świadczą najlepiej jej listy pisane do mnie, a będące już teraz w posiadaniu jednej z poważnych Rodzin szlacheckich.

**Karol Kornecki**  
Medyka.

n704

**DENTYSTA** 708n  
**PROF. DR. TEODOR BOHOSIEWICZ**  
ordynuje od 11—1 i 3—5 Pasaż Mikołajski schody I. 2 p. (wejście na schody wewnętrzne Pasażu).

## Przegląd prasy.

Organ p. Witosa „Echo Warszawskie” w polemice z „Warszawianką” wola:

Nie można budować Państwa ciągle powtarzanymi hasłami demagogii wyborczej. Nawet najjaśniejszy z jasnych królów nie da pracy bezrobotnej rzeszy; żaden król nie odziedziczy biednych, nie nakarmi głodnych rzesz w Państwie polskim. Naród sam z siebie musi rozumnym wykrzesać mądry ustrój, który będzie oparty na pracy i wyszuka z pośród siebie administratorów takich, którzy będą zarządzali majątkiem całego Narodu, a nie będą go rozdrapywali na wsze strony, kradnąc niby kruki! Nie bałamucić tedy Narodu królami! Bałamuctwa jest już bowiem aż za wiele w Narodzie!

Trzeba zmienić Konstytucję; trzeba dać władzę Prezydentowi Rzeczypospolitej, by mógł rozwiązywać Ciało ustawodawcze; trzeba dać władzę Rządowi, by mógł swobodnie i odpowiedzialnie zarządzać majątkiem Państwa; trzeba, żeby Sejm zrozumiał, że tak liczne Ciało, jak Parlament, nie może zatrzymywać wszystkich szczegółów władzy w swym ręku. Trzeba wzmocnić i uprościć karanie za przestępstwa przeciw Państwu, a zaraz wznowić się zaufanie do tak urządnego Państwa; zaraz Głowa Państwa będzie mocniejsza; zaraz Rząd będzie aktywniejszy w swych rządach; zaraz kontrola Sejmu będzie skuteczniejsza.

Nie! Król nie jest lekarstwem na te braki. Król — pańszczyzna są to przykre synonimy dla ucha polskiego i nie trzeba ich wprowadzać, by ułatwić niecną robotę tym, którzy nam rozsadzają Państwo.

\* \* \*

„Czas” rozpisując się na temat walki, jaka w Niemczech toczy się o monarchję, stwierdza, że od czasu wyboru Hindenburga na prezydenta republiki mówi się w Niemczech i agituje za przywróceniem monarchji dość otwarcie a mówionoby jeszcze głośniej, gdy by nie wzgląd na politykę zagraniczną.

Tymczasem partie socjalistyczna i komunistyczna wystąpiły z projektem zaboru majątków dynastji bez odszkodowania i żądają poddania go pod plebiscyt. W ten sposób — pisze „Czas” — blok socjalistyczno-komunistyczny, po raz pierwszy występujący w Niemczech na widownię, nie ma oczywiście nadziei, aby zgromadził 20 milionów głosujących, a wśród

nich 10 milionów zwolenników projektu. Ale nie chodzi mu o jego uchwalenie. Jego głównym celem jest rzucenie hasła antimonarchicznego w szerokie masy i pozyskanie dogodnej platformy dla jego szerzenia. Kwestja odszkodowania, któreby musiało zapłacić z pieniędzy publicznych, jest taką wymarzoną platformą. — Przyjdzie najprzód do jednego, potem do drugiego plebiscytu. Będą się odbywać burzliwe wiece; będą zapełnione „zbrodniami” monarchów szpalty gazet co najmniej przez pół roku; zostanie wzburzona opinja zagranicy ciągłemi odgłosami wewnętrznej walki. Plan plebiscytu, podniesiony przez Wilhelma, obróci się przeciw niemu, wybuchając przedwcześnie jak bomba w ręku nieostrożnego spiskowca. Kiedy zaś do głosowania przyjdzie, to będzie inny w niem mieli dokładny statystyczny obraz, jakimi naprawdę siłami rozporządza praworządny (środkowo-prawicowy) obóz niemiecki, a jakimi grupy rewolucyjne. Z kilku więc względów będzie miał dalszy obrót całej tej sprawy pierwszorzędne znaczenie.

„Kurier Polski” jest bardzo zmartwiony z tego powodu, że Rosja nie chce wstąpić do Ligi Narodów. I stara się namówić Rosję, aby do Ligi koniecznie wstąpiła.

Bo na terenie Ligi Narodów Anglja i Francja spotykają się pod znakiem pacyfikacji i odbudowy świata po wojnie, i to hasło jest łącznikiem skupiającym w Genewie pięćdziesiąt kilka państw obu hemisfer. A to jest hasło, które wszak stałe i głośno ma ją na ustach — a wierzymy, że i w sercach — kierownicy polityki Rosji obecnej! Na czemże więc polega konstrukcja p. Rakowskiego, że Rosja w w Lidze spotkałaby się z blokiem wrogów? Na fikcji!

Konstrukcja ta jest tak dalece pozabawiona wszelkiej podstawy, że zmusza do szukania owej drugiej części dylematu, której pierwsza okazała się absurdem. W depeszy wschodnio-europejskiego korespondenta „N. Züricher Ztg.” wyciągnięto też z odczytu p. Rakowskiego odrazu tę drugą ewentualność. P. Rakowski, mówi korespondent, oświadczył otwarcie, że Związek Sowiecki dlatego nie chce wstąpić do Ligi Narodów, gdyż straciłby przez to możliwość dalszego wygrywania jednych mocarstw przeciwko drugim. Z tej charakterystyki wywodów p. ambasadora widzimy, jak są niezręczne! Bo w polityce międzynarodowej zdarzało się zawsze, zdarza się

i teraz i zdarzać się może będzie w przyszłości, iż państwo jakieś chce grać na przeciwieństwach między innymi państwami, przeciwieństwa te pogłębiać i z nich korzystać, ale żeby się ktoś do tego programowo przyznawał, żeby z góry zapowiadał, iż niezgoda między trzecimi jest jego celem i zyskiem — to się jeszcze nie zdarzało! Z prostych powodów: fortel zapowiedziany traci skuteczność, przestaje być fortem; zostaje z niego tylko kompromitacja. Polityka, której wyraz dał p. Rakowski w swojej moskiewskiej prelekcji, jest więc dziecinstwem. Niestety, w życiu międzynarodowym dziecinstwa niezawsze są niewinne.

P. K. Świtalski w „Kurierze Porannym” rozpatruje ostatni kryzys rządowy w Niemczech w świetle Locarna, i zapowiada, że nowy rząd Luthera dostanie się w najbliższym czasie w zależność od nacjonalistów.

Powtórzy się ta sama gra, której świadkami byliśmy przed i w czasie Lokarna. Nacjonaliści niemieccy przez systematyczne groźby obalenia rządu zwiększyli i przyspieszyli ustępstwa koalicji w Nadrenji, uczynili z nich nieodzowny warunek definitywnej zgody Berlina na pakt reński, stworzyli precedens farsowego już najzupełniej traktowania kontroli nad rozbrojeniem Niemiec, zdobyli prawo obywatelstwa dla interpretacji artykułów traktatu bezpieczeństwa na swój własny a tak korzystny dla Niemiec sposób. „Duch Lokarna” będzie narażony na nowe próby, które, według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie znosił jak dotąd z gołębią iście łagodnością.

\* \* \*

Socjalistyczna „Naje Fokscajtung” z 26 stycznia zamieszcza korespondencję z Berlina na temat antysemityzmu w prasie niemieckiej. Autor ma za złe socjalistom niemieckim,

że nie przeciwstawiają się zasadniczo nagonce antysemickiej, lecz argumentują jak dr. Bernstein tem, że antysemityzm niemiecki jest szkodliwy dla niemieckości za granicą, np.: „Czyż nie wiedzą patentowani Niemcy, że trzy miliony żydów w Polsce stanowią tyłuż obrońców i szerzycieli języka niemieckiego na słowiańskim wschodzie”? Autor stwierdza, że najlepsze żywoły demokracji burżuazyjnej nie mogą sobie dać rady z tem zagadnieniem. Tylko 10 pism niemieckich stoi na platformie demokratycznej. W prasie antysemickiej pracuje wielu żydów. Nawet w pismach demokratycznych, jak „Berliner Ta-

geblatt”, „Berliner Volkszeitung” współpracownicy żydzi są mniej za walką z antysemityzmem niż chrześcijanie. Prasa antysemicka napewno nie miałaby tego rozmachu, gdyby nie korzystała z kapitałów żydowskich.

Żargonowy „Moment” zdając sprawę z pojedynku wiecowego Grynbaum — Reich na lwowskich wiecach pisze, że gdy

rokowania o dopuszczenie posła Reicha do dyskusji nie odniosły skutku, zwołał poseł Reich o tymże czasie inny wiec, który zgromadził olbrzymi tłum. Policja musiała skonsygnować oddziały celem utrzymania porządku na ulicach wśród tłumów, które nie mogły się dostać na salę dr. Reicha. Poseł Reich oświadczył, że jest przeciwnikiem komedji walki przywódców, że nie obawia się przeciwników oraz, że tracenie energii na komedje cyrkowe w okresie ciężkiego położenia kupiectwa i rzemiosła uważa za rozrzutność. Mówca broni porozumienia polsko-żydowskiego. Nie można i nie należy liczyć na pomoc obcych, nie można być wiecznie w opozycji wraz z innymi mniejszościami, które mają terytorjalne żądania, a których żydzi nie mają. Tamte mniejszości reprezentują włóścian i właścicieli ziemskich, a żydzi są kupcami i rzemieślnikami. Żydzi dużo na porozumieniu zyskali, a jeżeli przy realizowaniu porozumienia są trudności, muszą one jednak w końcu znaleźć urzeczywistnienie. Mowę posła Reicha przyjęto burzliwymi oklaskami.

Posel Grynbaum wywołał na swoim wiecu, że hegemonja polityki galicyjskiej w kole żydowskim jest przypadkiem, uskarżał się dalej na to, że w Kongresówce zachowały się faktycznie dawne ograniczenia carskie wobec żydów, a w Galicji sytuacja żydów pogorszyła się. Nie można tedy iść na kompromisy, lecz należy walczyć wraz z innymi mniejszościami. Żydzi żądają praw a nie łaski. Porozumienie jest nieaktualne. Gdy mówca oświadczył, że porozumienie jest poniżeniem honoru żydowskiego, wybuchł na sali tumult.

Stefania z Sheybatów Macińska

żona adwokata

zmarła dnia 23 stycznia 1926 roku

w Żółtkwi w 45 roku życia.

690

IWAN NOWIKOW.

4)

## „Wyzwolenie”.

Nowelka.

Przełożył z rosyjskiego Irena Łozińska.

(Ciąg dalszy.)

III.

Do obiadu przyszli wszyscy już odświeżeni. Chłopcom wyczesala K. Andrejewna czupryny, sama zmieniła bluzkę na białą, tylko niesforne czarne włosy, wymykały się tej gdzieś gdzie z pod grzebieni.

— Patrz Marjo, Katarzyna Andrejewna wygląda dziś w tej białej bluzce, jak mucha w śmietanie, powiedział Sergiusz Afanasiewicz, chcąc tym za tem rozpedzić poprzedni nastrój.

Wszyscy roześmiali się a Katarzyna Andrejewna spiekła raka.

— Myłam głowę dzisiaj i dlatego włosy są tak nieposłuszne, odpowiedziała, czerwieniąc się jeszcze bardziej.

Jak okruszynę z poły surduta, tak samo ta swoją wymuszoną swobodą, chciał Sergiusz Afanasiewicz strzepnąć z swej duszy czar, który spłynął na niego z promieniami wiosennego słońca. Ale ta naiwna próba srodze zmściła się na nim niespodziewanie, nagle, przed wzrokiem jego przesunął się szereg mglistych, to znowu real-

nych obrazów: na białej poduszce, wśród koronek, ta sama jak węgiel czarna główka, którą widział przed sobą, oczy otwarte... to znowu biel jej lekkiej bluzki, falującej piersi, obnażone ręce, nieco pełne... zarys pleców.

Odłożył powoli rzodkiewkę, odetchnął i wypił szklanekę wody. Ale serce, które nagle bić prawie przestało, nie pozwoliło mu odrazu zapamiętać nad sobą.

— Bardzo błąd jesteś, zauważyła Marja Wiktorówna, zmęczyles się widocznie zanadto?

— Nie, całkiem dobrze się czuję... powiedział półgłosem, czując jak stopniowo twarz jego nabiera kolorów.

„Zwolna, zwolna...” mówił do siebie tak, jak gdyby powstrzymywał konia, który przestraszył się nocą krzewu jakiegoś... Skąd to przyszło? Dlaczego? Wiedział jednak dlaczego. A w końcu, czyż można zabronić słońcu, aby promienie jego paliły? Albo czy to takie dziwne, że widząc ją codziennie, nie widział dotąd Katarzyny Andrejewny?... Jak gdyby nagły udar słoneczny w południe: nie przedko po nim można przyjść do siebie...

Żona znała życie jego oddawaną i zaraz pierwsza jego przełożna miłośćka stanęła między nimi jak mur, po przez który drogi ich nigdy się już nie skrzyżowały... Pozostał tylko pocałunek rano i wieczór, — na dzień dobry i dobranoc. Co ich trzymało przy so-

bie? Dzieci? Przyzwyczajenie? Dom? Sergiusz Afanasiewicz nie przestał żony kochać „Sergiuszu, szczęśliwys bracie, napomknął mi kiedyś jeden z przyjaciół jego, masz dwa skarby, żonę i syna, (wtedy żył dopiero Sieroża na świecie) szanuj je!” Czy ta rodzina, tak jak jest dzisiaj, może stanowić dla niego jedyną wartość życia?...

Ale Sergiusz Afanasiewicz nie lubił niepokojących myśli i pragnąc otrząsnąć się z nich, zawołał:

— Zajacek, patrzcie chłopcy, zajacek na ścianie; przypomnia mi to dzieciństwo. Potem w kryształowym złotym słupie słońca, w którym drobniutki pył się unosił, poruszał Sergiusz Afanasiewicz srebrnym nożykiem, wołając:

— Sierozka, łapaj! Alosza, do ciebie teraz.

Nagle odłożył nożyk, mówiąc:

— Prawda zaponnieliśmy o tęczy: i słońce zaczęło rozpryskiwać się w szkło, kładąc na obrus tęczowe słupki. Ta zabawa z dziećmi miała w sobie coś celowego i uspakajającego zarazem.

Marja Wiktorówna milczała. Obudzone samopoznanie, które trwało dotąd, pozwalało jej widzieć wszystko. Po przebudzeniu się z takich chwil zapomnienia, jakimi uległa niedawno, widziała wszystko z prawdziwą wyjątkowością. Czuła ukłucia, ale być musiały, bo w nich była prawda, a jeżeli

dusza godną jest czem oddychać, to tylko prawda. Nie czuła goryczy, nie sądziła, nie odczuwała również tej beznadziejności, która jest nieunikloną towarzyszką wszystkich bezwzględnych udręczeń. Przeciwnie, budziła się w niej coś podobnego do dziecięcej ciekawości, — ot, tak popatrzeć z boku.

Kiedy podano suflet, milczący zwykłe Aliosza, huknął dziecięcym basem:

— A ja wiedziałem, że dzisiaj będzie suflet na obiad!

— Skąd wiedziałeś? zapytał Sergiusz Afanasiewicz.

— Bo Katarzyna Andrejewna myła rano włosy, a ona zawsze myje włoskami wtedy, kiedy białka idą na suflet. To ty ojciec nie wiedziałeś, że od żółtek włosy miekna?

— Głupstwa gadasz, powiedziała Katarzyna Andrejewna, dając klapsa Alioszy i z wielkiego zażenowania zaśmiała się i zarumieniła.

— Uszy się pala! Patrz mamisiu, uszy się pala! zawołał Sierozka patrząc na Katarzynę Andrejewnę i podbiegłszy do niej, pocałował ją w ucho.

— I ja, i ja także, zaczął wołać również Aliosza i obaj zaczęli termosić Katarzynę Andrejewnę. Chłopcy lubili ją bardzo.

(C. d. n.)

## Zaklęcia starego czarnoksiężnika.

(Korespondencja własna).

Londyn, w styczniu.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że flegmatyczny świat anglo-saski miał tysiąc kłopotów z tym walijskim Celtem o długich włosach, zawieszonym w wąsach i wesoło kpiących oczach; z tym człowiekiem żywym, jak iskra, zmiennym, jak żywioł, pozbawionym sumienia, a co gorzej, elegancji w metodach działania, jak wychodzący na łowy kłusownik. Anglia nie mogła strawić tego sprawcy wiecznego fermentu, którym był i jest Dawid Lloyd George.

Ale zbiorowość, choćby powolna i dająca chwilowo sobą powodować, upora się w końcu nawet z najsprytniejszą i najenergiczniejszą w egoizmie swym jednostką. I tak więc doszło do tego, że konkurencja partyjna z lewej i prawej strony — i nawet znaczna część własnych towarzyszy partyjnych orzekła, że Lloyd George'a ma dość, gdyż nie jest on człowiekiem poważnym i nie przestrzega zasad fair play w swoim politycznym działaniu. Zdarzył się ten niecodzienny bądź co bądź fakt, że konserwatysta Baldwin, socjalista Mac Donald i liberał Mond, zgodzili się na jedno. I tak groźny szczupak walijski wyparty został ku krawędzi politycznego stawu. Jeszcze się ciska i nurkuje, ale bliska już może jest chwila, w której znajdzie się na brzegu.

Młody, biedny adwokat Lloyd George zaczął jako radykał. Rychło doszedł do mandatu i do wysokich stanowisk. Pamiętny jest pierwszy jego wielki czyn: nałożenie wielkich podatków na klasy posiadające i ograniczenie uprawnień izby lordów, która usiłowała udaremnić reformę.

Przyszła wojna i Lloyd George, który płynął zawsze z prądem, byleby tylko być na czele, z zaciekłego w czasie wojny burskiej pacyfisty, ze zwolennika załagodzenia światowego konfliktu, stał się najbardziej enuzjastycznym i bezwzględny głośnicielem i realizatorem hasła walki z Niemcami. Dźwięczy nam jeszcze w uszach jego zdanie o „srebrnych kulach“, które za decydują o zwycięstwie; pamiętna jest jego działalność, jako ministra amunicji; pełnym sprytu, choć może pozbawionym skrupułów był jego manewr, którym szefa liberałów i gabinetu, starszego Asquitha, wysadził z premiershipu, rozbił stronnictwo liberalne i na czele jego prawicy utworzył koalicję z konserwatystami i oparty na niej rząd, którego został prezydentem.

Przyszła pokój, wzmożły się prądy pacyfistyczne, wzmacnieni przy wyborach konserwatyści zerwali koalicję i sami utworzyli rząd. B. premier Lloyd George w tym okresie stał się przyjacielem i protektorem Niemiec, propagatorem rewizji traktatu wersalskiego. By zyskać oparcie, doprowadził do ponownego zjednoczenia rozbitego przez siebie stronnictwa liberalnego i dzięki przysłowiowemu pechowi starego Asquitha przy wyborach wyścigował się na czoło niezliczonej grupy liberalnej w parlamencie.

Lecz ambicji jego nie zaspokoila rola przewodcy najmniejszego klubu posełskiego w parlamencie, w którym konserwatyści mają bezwzględna, przytłaczająca większość, a partia pracy ma przeszło trzy razy więcej mandatów, niż liberali.

Lloyd George wszedł dziś na nowego konia, który ma z powrotem doprowadzić go do władzy. Przypomniał sobie młode swoje lata, głosi radykalną reformę rolną, upaństwowienie całej własności ziemskiej w Anglii. Z chwila, gdy nie powiodł się plan stworzenia przy pomocy Churchill nowego stronnictwa z prawicy liberałów i lewicy konserwatystów, czule zerka ku partii pracy, proponuje współdziałanie, blok, może połączenie. Lecz ambicji jego nie zaspokoila ro-

ta pracy, zwłaszcza lewe jej skrzydło, nieufna, w szeregach liberałów pod przewodnictwem sir Alfreda Monda szerzy się bunt. Chciwe i zżeczne dżonie już nie władają czarnoksiężką pa-

teczką z równym dawnemu mistrzostwem, a los nad karierą polityczną Dawida Lloyd George'a wypisuje wielki znak zapytania, który lada chwila przemienić się może w krzyżyk.

# „IWONKA I GWIAZDY“

JULJUSZA GERMANA

## DALSZA CZĘŚĆ HISTORJI DUSZY DZIEWCZĘCEJ.

Druk tej powieści będącej kontynuacją niezwykłych przygód dzielnej Iwonki,

ZNANEJ Z POWIEŚCI I FILMU  
KTÓRY OBIEGŁ CAŁĄ POLSKĘ

ROZPOCZYNAMY

W SŁOWIE POLSKIM 1-go LUTEGO.

## Czech o unji z Polską.

Dr. Józef Fuhrich, jeden z najwybitniejszych i najczynniejszych polonofilów w Czechach, prezes Towarzystwa polsko-czeskiego w Pradze i autor niedawno wydanego słownika czesko-polskiego, ogłosił przed paru dniami naczelny artykuł p. t. „Unie ceskoslevesko-polska“ w „Narodni Politika“ (Nr. 14 z 14 stycznia). Zarówno poważane ogólnie w Czechach nazwisko autora, jak i fakt, że uwagi jego opublikowało pismo stojące blisko p. Kramarza a więc czeskiego obozu narodowo-demokratycznego (znanego ogólnie z sympatii ku Rosji) jak wreszcie i przedewszystkiem znamienita treść artykułu — zasługują na bliższe zainteresowanie nim polskiej opinii.

Autor zaraz na wstępie swych uwag podkreśla, że idea słowiańskiej wspólnoty, idea jedności wszystkich słowiańskich narodów jest tak mocna i żywotna, opiera się na tak licznych węzłach przyrodniczych, na związkach krwi, języka i kultury, że ciągle to w tej to w innej formie odżywa, rośnie i potęguje się aby następnie natrafić na przeszkody, nieufność i uprzedzenia.

Narody słowiańskie dotychczas więcej i częściej raczej ze sobą się biły i wojowały aniżeli kochały i wspólnie pracowały, mimo to jednak nie należy — zdaniem autora — uważać, iżby stan taki miał się na zawsze utrwalić. Musimy być świadomi tego, że przejawy nieprzyjaźni między Słowianami miały często przyczynę w ich rasowych właściwościach, w tarcjach sąsiedzkich i w ambicjach zapanowania jednych nad drugimi. Z drugiej strony legendzie o niesformości słowiańskiej przeczył niejednokrotnie fakt wspólnej walki przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi albo też wspólna praca dla wspólnych idei kulturalnych.

Miniony rok przyniósł słowiańskiemu światu dwa potężne sukcesy: konsolidację wewnętrzną Jugosławii i zbliżenie polsko-czeskie. Można też wyrazić nadzieję, że wkrótce nastąpi także porozumienie Jugosławii z Bułgarią w takiej formie, aby można mówić o państwowej jedności wszystkich Słowian południowych, co może się stać podstawą wielkiego południowo-słowiańskiego mocarstwa. Podstawy do zbliżenia czesko-polskiego rzucono w okresie wielkanocnym roku ubiegłego, przyczem stwierdzono, że zbliżenie obu bratnich narodów jest kategorią imperatywną.

Połączenie Czech z Polską objęłoby obszar ponad 500.000 km. kw., z przeszło 40 milionową ludnością, nowe połączone państwo byłoby mocarstwem, któreby wywierało przemożny wpływ na sąsiednie mniejsze państwa i byłoby pewnym zabezpieczeniem pokoju w

środkowej Europie. Czego Czechom i Polakom najwięcej potrzeba, to bezpiecznego rozwoju kulturalnego i gospodarczego, abyśmy mogli rozwinąć utajone siły narodowe i zmżytkować wieknie naturalne bogactwa, tkwiące w przyrodzie obu państw. Wielkie mocarstwo północnych Słowian wypełniłoby lukę, jaką w koncercie mocarstw europejskich wytwarza nieobecność Rosji.

Dr. Fuhrich przypomina, że koncepcję unji czesko-polskiej posiadał Bolesław Chrobry i czeski Wacław II, który w roku 1300 koronował się w Gnieźnie na króla polskiego. Koncepcja ta odżywa często w ideologii politycznej obu narodów, co najlepiej dowodzi, że istnieją myślowe warunki i dyspozycje realizacji takiej koncepcji.

Kwestja, jaką państwową formę przybrać miałyby unja czesko-polska, jest zbyt złożona — dowodzi autor — aby na nią można od razu odpowiedzieć. W każdym razie nie mogła i nie powinna być dziełem wyłącznie dyplomatów i polityków a następnie wynikiem głosowania obu parlamentów i ratyfikacji obu prezydentów — ale powinna i musiałaby być dziełem moralnego i prawnego przeświadczenia szerokich warstw obu narodów, musiałaby być potrzebą ich serc i dyktowana rozumem. Ku zbliżeniu i połączeniu obu państw i narodów wiedzie droga tylko przez wzajemne poznanie.

I tu zwraca dr. Fuhrich uwagę na niedostateczną wzajemną znajomość Polaków i Czechów w dziedzinie kulturalnej. Poznajmy się miłajmy się — woła. My znamy — powiada — dobrze z przekładów polską literaturę a przecież znajomość ta jest niedostateczna. Mało mamy ze sobą osobistej styczności, rzadko się odwiedzamy i wiemy o sobie wzajemnie bardzo mało. Mówimy o polskich rzeczach raczej po akademicku aniżeli z własnej bezpośredniej obserwacji. Jeszcze Polacy dosyć często i licznie przyjeżdżają do naszych uzdrowisk lub odwiedzają nasz kraj w przejeździe na zachód, natomiast Czesi, którzy co roku w obrzynie — w tysiące idącej — liczbie wyjeżdżają za granicę, nawet w najbardziej znokimnym procencie nie zwracają się na wschód do wielkiego słowiańskiego państwa polskiego, które jest naszym bezpośrednim sąsiadem, naturalnym sprzymierzeńcem, którego gospodarczy rozwój dla czeskiego gospodarstwa posiada doniosłe znaczenie. Jesteśmy — powiada dr. Fuhrich — tak „zachodnio zorientowani“, że wyjazd do Paryża, Londynu czy Rzymu jest u nas zdarzeniem powszednim, ale natomiast podróż do Warszawy jest faktem wyjątkowym. Z Polski najwię-

cej jeszcze znają Czesi Małopolskę, która niegdyś należała do Austrii, ale znajomość ta wychodzi często raczej na szkodę aniżeli na korzyść zbliżenia polsko-czeskiego, gdyż na podstawie znajomości (dodajmy powierzchownej), stosunków w Małopolsce sądzi Czesi o całości państwa. A to jest błąd — powiada autor.

Kochamy — powiada autor — południowych Słowian dla ich wspaniałej przyrody, charakteru i temperamentu, ale poznajmy Polskę i pokochajmy ją jak swą matkę, z której łona — jak głosi legenda — wyprowadził swe zastępy nasz praopłec Czech na górę Run, pokochajmy polski naród, który jest nam najbliższy językiem, krwią, który żyje wraz z nami w takich samych warunkach klimatycznych, gospodarczych i kulturalnych, który przeszedł podobną do naszych gehennę cierpień narodowych.

Z północnych bowiem Słowian — powiada dr. Fuhrich — tych dwa narody słowiańskie, polski i czeski oparły się wynarodowieniu i tysiącletniemu pruskiemu „Drang nach Osten“. I tak jak Czechom, tak i Polakom w jednym czasie to samo rozblysło słońce wolności. Zdobyliśmy niepodległość, ale starajmy się ją też wspólnie utrwać i utrzymać! Słońce może jeszcze zakryć się chmurami, a tysiącletni wspólny nasz hól o byt narodowy nie jest jeszcze ukończony. Jeszcze jesteśmy otoczeni cudzymi wrogami nam światem, połączmy się przeto, abyśmy byli więksi i silniejsi!

\* \* \*

Nietrudno wyczuć z przytoczonego wyżej głosu czeskiego niezwykle serdeczna, szczerą i trafiającą do naszych dusz nutę. Powtarzanie się coraz częstsze takich głosów zarówno w Polsce, jak i nad Wełtawą dowodzi charakterystycznej ewolucji poglądów obu społeczeństw na wzajemny do siebie stosunek. Śmiemy twierdzić, że taki głos, jak dr. Fuhricha jeszcze przed trzema, dwoma laty byłby w Czechach, na łamach prasy czeskiej, a zwłaszcza „Narodni Politika“ wrecz niemożliwy. Jeśli zaś dzisiaj go słyszemy, to musimy uznać, że w podstawach świadomości politycznej, że w psychice oświeconych kół czeskich następuje bardzo istotna rewizja przekonań i poglądów na stosunek Czechosłowacji do Polski. Ze szczególnym zadowoleniem fakt ten notuje właśnie nasze pismo, które — jak wiadomo — od samego początku odzyskania przez oba bratnie narody niepodległości, konsekwentnie i z najgłębszym przeświadczeniem o słuszności historycznej i przyrodniczej wypowiedzianych poglądów, dowodziło konieczności zbliżenia polsko-czeskiego z tych wszystkich oczywistych powodów, które tak wymownie przytoczyło pismo czeskie.

Nie ulega też wątpliwości, że postępujący w niepokojąco szybkim tempie proces politycznej, odwetowej restauracji Niemiec, znajdujący tak jasne wyraz w Locarnie i na terenie genewskim — przyspiesza i w dalszym ciągu przyspieszać będzie krystalizację idei ścisłego porozumienia między dwoma państwami słowiańskimi.

Trzeba przyznać, że autor czeski kwestje takiego porozumienia postawił bardzo rozumnie i trzeźwo. Nie mówimy dzisiaj o unji prawnopństwowej. Problem ten niezwykle złożony i trudny, próba rozwiązywania go już dzisiaj wyglądałaby na budowanie stropu, gdy jeszcze niema solidnego fundamentu.

Droga do ścisłej współpracy polsko-czeskiej we wszystkich dziedzinach życia państwowo-narodowego wiedzie tylko — jak słusznie podnosi głos czeski — przez wzajemne, dobre poznanie, przez poznanie rzeczywiste, a nie narzucone sugestjami i teorja.

**KAWA RIEDLA**

## Złota waluta.

(Śmierć czarnej giełdy. — Idealnie praktyczna moneta. — Jedyne dotychczas sposoby przeciw wahanom kursu pieniądza. — Doświadczenie 2500 lat daje gwarancję na przyszłość).

Jest na świecie kraj, w którym jego waluta nigdy dotąd nie uległa zmianie, ani deprecjacji i to... od 2500 lat. Żadne wojny, żadne rewolucje nigdy nie zdołały w niczem na nią wpłynąć i jej kurs poddać wahanom. Dla dzisiejszego Europejczyka wydać się to musi zupełnie nieprawdopodobnym, a jednak tak jest: waluta, o której mówimy, od 25 wieków nigdy na włos nie drgnęła i nie zaznała tych wszystkich katastroficznych przejść, od których żaden bez wyjątku „biały” pieniądz na szczytach cywilizacji nie zdołał się ustrzec w ciągu swego istnienia.

Bo też pieniądz, o którym mowa, nie jest „biały” — choć takim jest właśnie jego kolor. Pieniądz ten nazwać można „złotym”, gdyż jest on pieniądzem chińskim. Nazywa się „tael”, a źródło słów jego pochodzi od słowa induskiego „tola” — miara. Jest on bowiem pewną ilością srebra.

Otóż ów tael w ciągu swego 25-wiekowego istnienia faktycznie nigdy żadnym fluktuacjom nie podlegał i co najciekawsze, nigdy nie istniał w postaci białej monety. Ilekroć próbowano go w tej formie puszczać w obieg, a próbowano nieraz — pierwszy raz temu tysiąc lat, tylekroć taka próba kończyła się skandalicznym fiasco. „Tael” jak był od początku odłamkiem srebra, tak nim po dziś dzień pozostał i po dziś dzień nigdy na świat boży nie wychodzi, a stale przemieszkując w kasach bankowych i skarbcach państwa lub miasta. Miliony Chińczyków nigdy go na oczy swe nie widziało — a mimo to spełnia on cudownie funkcję pieniądza.

Rzecz w tem, że cały obrót pieniężny w Chinach odbywa się tylko za pomocą czeków. Czeka te wpływają do banków, które całe kraj jest gesto obsiany i codziennie o godzinie 3 popołudniu banki między sobą rozliczają się, a różnice na „plus” albo „minus” wyrównują owymi odłamkami srebra — taelami. Właściwie więc tael służy jedynie jako pieniądz między bankami. Publiczność nim wcale nie operuje, lecz tylko jego idealnym wyobrażeniem, wypisanym na czeku.

System ten pozornie skomplikowany, jest w praktyce idealnie prosty, jasny i wygodny. Wymaga tylko ogromnej ilości banków. Tych jest też w Chinach mnogość ogromna: po kilka na każdej ulicy i w najbliższej wioszycynie. Praktyczności tego systemu nie przeszkadza również, że w Chinach istnieją krocie różnych „taeli”, każda bowiem prowincja i każde miasto ma swój własny „tael”, w dodatku różnej wagi i różnej próby. Sprawa to pewien kłopot chińskim buchalterom bankowym, ale nabrali już takiej wprawy że z pamięci przeprowadzają wszystkie potrzebne kalkulacje, a „na oko” oceniają wagę i próbę — i nigdy się nie mylą.

## Zruchu wydawniczego.

\* W. Semkowicz. Mapa historyczna Rzeczypospolitej w r. 1771, z uwzględnieniem granic i miejsc historycznych od początku XII w. Lwów 1925. Książnica - Atlas.

Mapa jest pomniejszeniem znanej ściennie mapy tegoż autora, ale zawiera liczne uzupełnienia z uwzględnieniem zdobyczy naukowych lat ostatnich. Format składany, książkowy. Cena 2 zł. Nowa mapa będzie więc dostępna dla młodzieży szkolnej, której ułatwi naukę dziejów ojczystych i przyda się także w nauce historii literatury. (kr.)

\* B. Kruczkiewicz. Słownik łacińsko - polski. Wyd. II. Lwów 1925. Książnica - Atlas.

Opracowany jeszcze w czasach przedwojennych przez grono profesorów pod kierunkiem prof. Kruczkiewicza, słownik łaciński ukazał się w drugim wydaniu, w niezmięnionej treści. Wydanie bardzo staranne.

## Wiadomości bieżące.

Lwów, 28 stycznia 1926.

### TEATR WIELKI

Czwartek, 28 bm. „Nietoperz”.  
Piątek, 29 bm. „Żydówka”. Gościnny występ Stanisława Gruszczyńskiego.  
Sobota, 30 bm., o 3.30 popoł. „Świerszcz za koniną”. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota, 30 bm., o 7.30 wiecz. „Kredowe Koło”. Premiera.

### TEATR NOWOŚCI.

Czwartek, 28 bm. „Medalion Prababki”.  
Piątek, 29 bm. „Medalion Prababki”.  
Sobota, 30 bm., o 3.30 popoł. „Pan Minister”. Ceny zmniejszone popołudniowe.  
Sobota, 30 bm., o 7.30 wiecz. „Marjetta”. Początek przedstawień punktualnie o 2.30 wieczorem.

### TEATR MAŁY.

Czwartek, 28 bm. „Hau-Hau”.  
Piątek, 29 bm. „Hau”.

— Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Dzieduszyckich, 1. Wystawa Cechu Artystów Plastyków „Jednoróg”.

— Teatr Wielki daje dziś jedno z ostatnich przedstawień, fascynującego współczesnego dramatu Karola Bakonyiego p. t. „Złota rękawiczka”, który zdołał na naszej scenie wielki sukces artystyczny, dzięki znakomitej grze całego zespołu, w pierwszym rzędzie niezrównanych odtwórców głównych postaci pp.: Leonii Barwińskiej i Józefa Sosnowskiego, w kreacjach przeprowadzonych prawdziwie po mistrzowsku.

W sobotę premiera głośnej dziś na wielkich scenach zagranicznych sztuki Klubunda p. t. „Kredowe Koło”.

— Teatr Nowości powtarza dziś „Hrabinę Maricę” z gościnnym występem Miłowskiej. Dwa ostatnie przedstawienia tej operetki z p. Miłowską zapelniały po brzezi widownię teatru.

— Gościnne występy stołecznego tenora Stanisława Gruszczyńskiego rozpoczęła się w piątek, bieżącego tygodnia w operze „Żydówka”, w której wspaniały ten śpiewak i artysta stworzył kreację Eleazara. Partnerka jego w partii Racheli będzie p. Półówna. Dalsza obsada niezmienniona, złożona z pierwszorzędnych sił wokalnych. Dalsze gościnne występy świetnego gościa nastąpią w operach „Trubadur” i „Carmen”. Zapowiedź występów Gruszczyńskiego zbudziła łatwo zrozumiałe, wielkie zainteresowanie, wobec czego popyt na bilety wzniósł się niepomiaralnie.

— „Świerszcz za koniną” ukaże się na popołudniowym przedstawieniu dla młodzieży szkolnej w sobotę, w Teatrze Wielkim. W przedstawieniu tem popisowa rolę Mary wykona po raz pierwszy p. Maria Debicka. Pozostałe bilety sprzedaje jeszcze dziś Komitet Rozrywkowy dla młodzieży w budynku szkolnym im. Tańskiej przy ul. Jabłonowskich od godz. 5-7 w., od piątku zaś kasa Teatru Wielkiego.

— Ostatnie przedstawienia „Hau-Hau” odbędą się w Teatrze Małym w ciągu bieżącego tygodnia. Pomimo olbrzymiego sukcesu i dużego uznania ze strony prasy, dyrektorka Teatru Małego zmuszona jest zdjąć niebawem tę sztukę z afisza, gdyż z początkiem przyszłego tygodnia odbędzie się nowa premiera. Kto więc nie widział tej komedii, niech spieszy się z wyzyskaniem ostatnich przedstawień.

— Z teatru „Semafor”. Z powodu ciągłego zainteresowania publiczności lwowskiej „Łatkami 1925”, odbędą się jeszcze dwa przedstawienia, tj. dziś i jutro. Premiera 5-go programu (karnawałowego) odbędzie się nieodwołalnie w sobotę, 30 bm. Zniżki na ostatnie dwa przedstawienia „Łatek” wydaje kancelaria teatru od godz. 6.30 wieczorem.

— Izba Skarbowa przypomina, że termin spłaty ostatniej raty podatku przemysłowego za I. półrocze 1925 upływa dnia 31 stycznia 1926 r. Interesowani płatnicy podatku przemysłowego zechcą we własnym interesie zaległości w rzeczym podatku wyrównać w powyższym terminie.

— Koło T. S. J. im. Wypiańskiego. W związku z odezwą Związku Obrony Kresów Zachodnich zarządza Koło T. S. J. im. Wypiańskiego w sobotę, 30 bm., o godz. 6 wiecz. w sali rysunkowej szkoły męskiej im. św. Antoniego, ul. Głowińskiego 6, II. p. zebrane dyskusyjne z przemówieniem prezesa Koła lwowskiego Zw. Obr. Kresów Zach., dra Jana Rogowskiego o kwestii niemieckiej. Dochód z dobrowolnych datków przeznaczony na rzecz Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich. Goście mile widziani.

— „Tydzień Obrony Kresów Zachodnich”. Posiedzenie Komitetu ohywatelskiego „Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich” odbędzie się dziś, we czwartek, w lokalu Nar. Org. Kobiet, ul. Ossolińskich 11, II. podwo-

rze, I. p., o godz. 6 wiecz. Na posiedzenie to zaprasza się wszystkich członków Komitetu oraz przedstawicieli towarzystw i organizacji społecznych, pragnących współdziałać w akcji „Tygodnia Obrony Kresów Zachodnich”.

Od 2 lutego br. zarządza Związek Obrony Kresów Zachodnich pokazy kinematograficzne, na które będą się składały następujące filmy: 1) „Nie damy ziemi, skąd nasz ród”, film, przedstawiający walki na Górnym Śląsku w roku 1921, oraz manifestacje społeczeństwa polskiego 15 marca 1924 r. przeciwko rewizji granic Polski, 2) „Cud Wilków”, film patriotyczno-historyczny, arcydzieło sztuki filmowej.

— Kursy zawodowe Krajowego Państwowego Przemysłowego. Wpisy na nową serję codziennie (od 11 do 1), plac Smołki 3, III. p. Szczegóły w rubryce ogłoszeń. 599

— Z „Ogniska” drukarzy lwowskich. „Bartel Trzasker”, dramat osnuty na życie robotników, w 3 aktach, F. Langmanna, wystawiany ongiś za dyrekcji śp. T. Pawlikowskiego w Teatrze Wielkim, zostanie odegany w sali „Ogniska”, ul. Piekarska 18, w niedzielę, 31 bm. o godz. 7 wiecz. Nowe dekoracje K. Zajackowskiego, reżyseria M. Lecha. Bilety wcześniej do nabycia oddzielnie wieczorem w Kantynie drukarzy, Piekarska 18, w podwórzu.

— Tradycyjny Bal Mieszkański odbędzie się dnia 6 lutego br. w salach Mieszkańskiego Towarzystwa Strzeleckiego, ul. Kurkowa 23. Zaproszenia wydaje Sekretariat Tow. w godzinach od 5-8 wieczorem i firma Ludwik Ralski. Skład sukna, ul. Rutowskiego 7. 693

— Rant Studentek. Zaproszenia na Rant Studentek wydaje się od dzisiaj codziennie, w hotelu George’a 7-8. 681

— Wrażenia ze Szwajcarii — taki jest tytuł odczytu, który w piątek o godz. 5 popoł., w sali Katolickiego Związku Polick, przy ul. Rutowskiego 10, wygłosi Andrzejowa ks. Lubomirska. 688

— Akademicki kurs oświatowców i pracy społecznej. Najbliższe wykłady kursu obejmują: piątek, 29 bm., St. J. Onyszkiewicz: Budowa prelekcji; środa, 4 lutego, dyr. dr. Schoenett: Organizacja drobnego przemysłu; czwartek, 5 lutego, prof. dr. Fischer: Problemy kultury ludowej; 6 lutego, dyr. dr. Schoenett: Drogi rozwoju drobnej wytwórczości. Początek wykładów o godz. 20. Sala Tow. Gosp., ul. Kopernika 20 parter.

— Przyjechali do Lwowa. Hotel George’a: ks. Władysław Świdrzyński z Barwysza, hr. Władysław Dzieduszycki z Jezupola, Tadeusz Ostrowski z Tarnawy niżej, Ludwik Gawlikowski z Krakowa, Emilia Boguszowa z Sitkowa, Konstanty Mogielnicki z Korczynna, Aleksander Schicht z Łodzi, Mieczysław Longchamps z Drwałewa, Bronisław Komornicki z Turad.

— Związek Ludowo - Narodowy, Lwów-Miasto zaprasza swych członków i sympatyków na wieczór z referatem w piątek 29 bm. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu przy ul. Pańskiej 11, I p. — Mówić będzie dr. Eustachy Cabelle, na temat „Reymont i Żeromski a polska rzeczywistość”. — Wstęp wolny.

— Teatr dla młodzieży. Na rzetelne uznanie zasługuje Komitet rozrywek dla młodzieży, który stara się o uprzyśpieszenie dla niej nie tylko dzieł klasycznych, ale i z repertuaru bieżącego. W ostatnich czasach damo dla młodzieży Rollanda „Wilki”. Rzecz posiada doskonałe walory wychowawcze. Młodzież, śledziła z wielkim zainteresowaniem walkę Prawdy ze Złem, które niestety w tym wypadku zwyciężyło, ale tem silniej wraziło się w młode dusze coś w rodzaju porwy do pospieszenia na pomoc pokrzywdzonej Prawdzie. Znakomicie też lekcję dykcji dali młodzi artyści: pp. Sosnowski, a zwłaszcza gorąco oklaskiwany Żytecki. Druga świetnie dobrana była przez róbka z Dickensa „Świerszcz za koniną”. Arcymiała ta komedia pobadza młodzież do obserwacji życia w swoim otoczeniu. Apoteoza cichej pracy, zadowolenie z życia, poprzestawanie na małym, uczciwość i szlachetność przejawiająca się w sztuce może bardzo korzystnie wpłynąć na kształtowanie młodych charakterów, a znakomicie gra artystów wyrabiać smak artystyczny. Zwolennicy teatru w wychowaniu oczekują od Komitetu dal-

WIERSZEM.

## Po konflikcie chińsko-rosyjskim.

Mówili o tej sprawie rozbieżnie  
Nasi wybitni z knajp strategicy:  
Ci chcieli Rosję zamienić w rzeźnię,  
Inni z Chińczyków chcą jajecznicę.

Nieuk w wojennym tym alfabetcie,  
Pytam: nie szkoda czasu i gardła  
Omawiać sprawę, co właśnie zmara,  
Bo ją bez Panów skończono przecie?

Panowie w knajpach językiem trzasa,  
Choć nie o wojnach myśleć nam trzeba  
[ba:

Czyż jajecznicą z ludzi lub mięso  
Zastąpi głodnym polskim kęs chleba?  
Janek.

szych prób w tym kierunku, a przede wszystkim jakiejś opery. (kr.)

— Wypadek lotniczy. W sprawie przymusowego lądowania samolotu „Junkersa” na Polskiej linii lotniczej w dniu 25 bm., o którym donieśliśmy w telegramach, dowiadujemy się następujących szczegółów: Lądowanie samolotu spowodowało najprawdopodobniej przestawienie rączki ogrzewacza kabiny nie na czasie, skutkiem czego woda służąca do ochładzania motoru nie dochodziła do swego właściwego miejsca, powodując rozłotowanie przewodów. Pilot Barciszewski zorientowany się, w czasie wylądowania na polu orniem poroitem brudami i zawałonem śniegiem, co spowodowało przy biegu aparatu wstrząśnienie i lekkie nadwężenie podwozia. Wszyscy pasażerowie wyszli bez szwanku, dwoje pasażerów odjechało koleją, a architekt Barer, a nie jak mylnie podano Gruenbaum, wrócił do Lwowa, skąd następnego dnia tj. 26 bm. odleciał samolotem do Warszawy. Aparat po skutecznym w Warszawie nieznanym uszkodzeniu powrócił w dniu 27 do Lwowa, zaś w dniu dzisiejszym odlatuje do Warszawy. Takie przymusowe lądowania zdarzają się na wszystkich liniach lotniczych w całej Europie. Biorąc pod uwagę warunki atmosferyczne zwłaszcza mgły z którymi musi walczyć, zaznaczyć należy, że Polska linia lotnicza nie zrażając się wszystkimi trudnościami, jest jedyną linią lotniczą w Europie, która nie zastanowiła komunikacji na sezon zimowy.

— Czynsz w lutym. Jakby na przykład ciężkim czasem czynsz w lutym nie tylko nie uległ niżej, ale — dziwną logiką rzeczy i wolą świetnej Rady miejskiej — będzie jeszcze podwyższony. Podwyżka nieznaczna, ale zawsze podwyżka, co niepotrzebnie ludzi irytuje. Pozostaje ona w związku z miejskim podatkiem wodociagowym, który od stycznia br. będzie podwojony (z 1.8 proc. na 3.5). W lutym trzeba będzie ponadto zapłacić tę podwyżkę i wstecz za styczeń. Ponadto oczekuje posiadaczy większych mieszkań dalszy podatek, który ma uchwalić Rada miejska na dzisiejszym posiedzeniu. Będzie to 4-procentowy podatek „od zbytku mieszkaniowego”, na cele bezrobocia. Opłacać go będą jedynie tylko lokatorzy pięciopokojowych mieszkań i większych. Zaznaczyć wobec tego należy, że wysokość czynszu na luty nie może być jeszcze w sposób obowiązujący ogłoszona. Podane przez niektóre pisma množniki nie są kompletne. Pismo nasze poda w jutrzejszym numerze tabelę množników czynszowych, opartą na bezwzględnie pewnych danych ustawowych i podatkowych.

— Obchód rocznicy Staszica w wojsku. Celem uczczenia setnej rocznicy zgonu Staszica odbyły się we wszystkich oddziałach wojskowych garnizonu lwowskiego pogadanki dla żołnierzy. We wtorek 26 bm. odbył się w sali „Gwiazdy” wykład prof. dr. Gawlika Mieczysława „O Stanisławie Staszycu”, z którego korzystało prze-

szło pięćset podoficerów z lwowskich oddziałów wojskowych.

— Praca ośw. kult. i społeczna w wojsku w cyfrach. Patrzymy już obecnie na swoje wojsko, jako na prawdziwą szkołę życia społecznego, opartej, obok teźżyny fizycznej i sprawności bojowej, na rzetelnej pracy i chęci pomagania narodowi w jego walce o byt z ciemnotą i analfabetyzmem. Oto jak ilustrują tę pokojową dziedzinę pracy wojskowej suche cyfry z jednego tylko garnizonu, a mianowicie lwowskiego za rok 1925. W roku tym liczył garnizon 37 kompletów nauki analfabetów i 26 kompletów nauki półanalfabetów; naukę ukończyło pomyślnie 371 analfabetów i 196 półanalfabetów. W garnizonie rozwija bardzo ożywioną działalność: 26 bibliotek, 14 spółdzielni, 3 gospody, 18 świetlic, 6 teatrów żołnierskich, 1 teatr świetlny i Ognisko podoficerów zawodowych. Biblioteki liczą ogółem 15.798 dzieł, 17.938 tomów; w ciągu roku przeczytano dzieł 37.466. We wszystkich oddziałach wojskowych odbyło się ogółem 1.258 pogadańek, przeważnie z nauki o Polsce, w znacznej ilości ilustrowanych przezroczkami lub filmami, ponadto urządzono 38 koncertów, 251 wyświetleń kinoteatru, 33 przedstawień w teatrach żołnierskich. Oto cyfry rocznego dorobku wojska w jednym garnizonie. O ileż potężniej przemawiałyby cyfry zebrane z całej Polski.

— Jeszcze VIII. gimnazjum. Jedną z matek pisze nam: Od chwili, gdy sprawa walącego się gimnazjum VIII. przy ulicy Czarnieckiego stała się przez zamknięcie tego zakładu tak bardzo aktualną i piekącą, przypatrując się jej z bliska odczuwam bolesne zdziwienie z powodu obojętności dla tej sprawy u decydujących czynników w Warszawie. Wiadomo, że gmach ten od kilkunastu lat znajduje się w opłakanym stanie i grozi zawaleniem się, ostatnio zamknięcie zakładu spowodowane zostało nowo powstałymi rysami w ścianach budynku. Natychmiast wzięto się do naprawek, ale głosy poważne fachowych techników wyrażały się równocześnie bardzo sceptycznie o skuteczności tych robót i o możliwości doprowadzenia budynku do stanu, któryby wykluczał niebezpieczeństwo na dalszą metę. Należałam do grona matek, które przed kilku dniami udały się do p. kuratora Sobińskiego, aby wypowiedzieć przed nim swoje obawy co do bezpieczeństwa młodzieży uczącej się w tych murach. P. Kurator, który dnia poprzedniego szczegółowo zwiedził zakład, oświadczył nam, że ze swej strony wyklucza możliwość dalszego prowadzenia nauki tamże, bo nie mógłby brać na siebie tak ciężkiej odpowiedzialności przed rodzicami i społeczeństwem. Decydująca ma tu być jednak opinia komisji technicznej, która już po przeprowadzeniu naprawek gmach cały zbadała i ma wydać orzeczenie. Muszę tu w imieniu rodziców wyrazić gorącą wdzięczność tak p. kuratorowi Sobińskiemu, jak i dyrekcji gimnazjum, oraz gronu profesorskiemu, za okazaną w tych okolicznościach głęboką troskę o bezpieczeństwo młodzieży i o dalsze prowadzenie nauki. Wiadomo jednak, że ostatnie słowo mają tu władze centralne. Nowy gmach VIII. gimnazjum stoi prawie gotowy, w przeciągu 10—14 dni mogłaby nauka tam się rozpocząć, brakuje bowiem, jak nas informuje dyrekcja, jedynie balustrady przy schodach i płyt na korytarzach 2-ch pięt. Czyżby oszczędność, nakazana słusznie jako państwową konieczność, posunięta być musiała do tego stopnia, aby brakło kilku tysięcy złotych dla ostatecznego wykończenia i umożliwienia w ten sposób kilkuset chłopcom spokojnej i bezpiecznej nauki? Trudno doprawdy w to uwierzyć, dlatego żywymy uzasadnioną nadzieją, że czynniki miarodajne wydadzą jak najrychlej zarządzenia w kierunku ostatecznego wykończenia gmachu i oddania go do użytku bezdomnej młodzieży gimnazjum VIII.

## Do P. T. Prenumeratorów.

Od 1 lutego br. podwyższamy prenumeratę miesięczną tylko

**o 60 groszy,**

t. j. zaledwie o 14 proc. w stosunku do dotychczasowej.

Prenumeratę zatem ustala się od 1-go lutego br.

Z dostawą lub przesyłką pocztową **4 zł. 80 gr.**

Bez dostawy

**4 „ 50 „**

Za granicą

**9 „ —**

**Prenumeratę zamiejscową należy bezwarunkowo wpisać tylko czekami P. K. O. na konto nasze nr. 150.660 lub przekazem pieniężnym, a miejscową w kantorze „Słowa Polskiego“.**

## Premja dla nowych prenumeratorów!

Nowi prenumeratory, którzy z góry uiszczą prenumeratę za luty i marzec otrzymają bezpłatnie (jak długo zapas starczy) początkowe numery „Tygodniowego dodatku ilustrowanego“ z r. 1925 i 1926 oraz początek powieści „Niebieska balustrada“ w formacie książkowym.

— **Bal lotników.** Władku, pamiętasz ten ostatni bal lotników? Sala pięknie ńdekorowana, u wejścia samolot, a pod jego skrzydłami zabawa, co się zowie. Boże, tańczyłam wiele jako panna, ale ten bal pozostanie mi zawsze w pamięci. Jak ci lotnicy tańczy! Zdaje się człowiekowi, że płył w powietrzu gdzieś na 3000 m pod obłokami. Pamiętasz ty byłeś z początku jakiś osowiały, ale później, zagrzany przykładem tak się rozbulalaś, żeś o mnie zapomniał. A jak oni uważają na każdą danserkę, jak pilnują, by wszystkie tańczyły, nie ma u nich siedzących i stojących pod ścianami, tam wszyscy muszą bawić się do upadłego. Jakiś miły dreszcz przechodzi na wspomnienie tego balu i dobrze zrobicie, że już o 8 rano zabracie mnie do domu, bo aczkolwiek bardzo cię kocham, byłabym zaczęła żałować, żeś ty nie lotnik. Czytam, że 1 lutego lotnicy urządzają bal w Kasynie, możebyś mnie zabrał z sobą, przyrzekam ci, że nie będę już tak hulawa, ale chciałabym odnowić wspomnienia, bo zawsze to rozjaśnia te szarzyne życia. Idziemy więc? A zatem serdeczne ci dzięki.

— **Spółdzielnia Studentek Politechniki we Lwowie.** Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni Studentek Politechniki we Lwowie odbyło się w gmachu Politechniki dnia 17 stycznia br. przy liczniejszym niż w latach ubiegłych udziale członków. Sprawozdanie zarządu wygłosił p. Gajewski. Spółdzielnia posiada 1.152 członków. W porównaniu z poprzednim rokiem sprawozdawczym utarg wzrósł z 56.000 zł. na 121.000 zł.; stosunkowo zwiększenie się zysków i zmniejszenie się kosztów handlowych wskazują na znaczne postępy organizacyjne. Ilość kupujących wzrosła. Zysk wynosi 100 proc. kapitału własnego. Spółdzielnia dąży do zastosowania angielskiego systemu cen rynkowych przy zwrotach od zakupów, posiada w wielu wypadkach bardzo dobre warunki kupna i zaufanie dostawców. W czasie pierwszego załamania się złotego na przysłane zawiadomienie z Wiednia, że wskutek wahań złotego ceny rozumieją się we fr. szwajcarskich wysłano taką odpowiedź: „w celu uniknięcia dalszego spadku złotego zmuszeni jesteśmy odwołać nasze zamówienie aż do dnia, kiedy złoty się ustabilizuje“. Dyskusja nad sprawozdaniem zarządu była bardzo rzeczowa. Mówcy kierowali się niemal wyłącznie względami na dalszy rozwój instytucji. Sprawozdanie rady nadzorczej złożył p. Rybarski, podkreślając intensywność pracy zarządu. Prezes komisji rewizyjnej i założyciel Spółdzielni p. Dekański podniósł porządek w księgowości.

— **Trzy włamania.** Do mieszkania kelnera Jakóba Helfmanna przy ulicy Berka 1. 1. włamał się wczorajszej nocy nieznany sprawca przy pomocy wityrycha lub dobranego klucza, a utworzywszy walizę, skradł z niej 35 dolarów. Policja podjęła dochodzenia w tej sprawie a jako silnie podejrzanego aresztowała Maksa Winnikera. — Do willi dra Władysława Potemskiego przy ul. Lwowskich Dzieci 1. 57, włamał się nieznany sprawca. Wyciął on najpierw szybę w bramie wchodowej, a odsunawszy rygle dostał się do przedpokoju. Włamywacza zauważyła p. Potemska i podniosła krzyk, wobec czego włamywacz rzucił się do ucieczki i znikł bez śladu. Poszukiwania za sprawcą zarządzono. — Do kiosku Pepi Klein przy ul. Korzeniowskiego 1. 9 włamał się wczorajszej nocy jakiś złodziej i skradł znaczną ilość artykułów spożywczych.

— **Pożar w Banku Rolniczym.** Ubiegłej nocy nad ranem woźny Banku Rolniczego zauważył płomienie w jednym z pokoiów banku i zabrał się natychmiast do gaszenia. W chwilę potem przybyła straż pożarna, która ogień zupełnie ugasiała. Przyczyną pożaru wadliwa konstrukcja kominów. Straty nieznaczne, książki bankowe nie uległy uszkodzeniu.

— **Z kroniki kradzieży.** Leopold Nieczypor, pomocnik handlowy, zajęty w sklepie Lebedyńskiej przy ul. Zielonej 1. 22, doniósł policji, iż nieznany sprawca włamał się ubiegłej nocy do tego sklepu i skradł znaczną ilość towarów. — Anna Kostur, zamieszkała w barakach miejskich na Persenkówce, zawiadomiła policję, iż narzeczony jej Stanisław Prus skradł jej garderobę i zemknął następnie w nieznany kierunek. — Na szkodę Teodora Laudana, radcy magistratu, zamieszkałego przy ul. Zielonej 1. 12 — skradł jakiś złodziej futro brązowe z kołnierzem sobolowym — wartości 1000 zł. — Do aresztów policyjnych odstawiona została Wilhelmina Chmielik, licząca 19 lat, karana za kradzież, jako silnie podejrzana o kradzież pieniędzy z zamkniętego kufra na szkodę Marii Borys przy ul. Murarskiej 1. 35. — Aresztowany został dalej Edward Machnicki, pomocnik piekarski, za kradzież dwóch bochenków chleba z wozu piekarskiego, stojącego na ul. Gródeckiej. — Wreszcie aresztowano Pawła Fedyszyna za kradzież dwóch pasów, koca i kilku sztuk garderoby na szkodę Herscha Waldmanna.

— **Zamach samobójczy oszusta dolarowego.** Zasadzony niedawno za oszustwa dolarowe Dawid Gurstein usiłował wczorajszej nocy w celi więziennej pozbawić się życia przez powieszenie. Inni więźniowie pospieszili mu z pomocą i przeszkodzili samobójczemu zamiarowi swego towarzysza.

— **Śmiertelny upadek na chodniku.** Wczoraj o godz. 3 popoł. ulicą Łyczakowską obok realności nr. 135 przechodził Jan Tokarski, urzędnik prywatny, zamieszkały przy ulicy Ubocz 1. 5, nagle pośliznął się i upadłszy, zmarł na miejscu. Dr. Nowicki stwierdził śmierć wskutek ataku sercowego. — Zwłoki przewieziono do Instytutu medycyny sądowej.

— **Wypadek zaccadzenia w Hotelu Warszawskim.** Wczoraj w łazience tego hotelu uległa zaccadzeniu zajęta w restauracji hotelowej kawiarka Bronisława Reiter. W ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala.

□ **JAROSŁAW.** Przegląd kronikarski. Styczeń był u nas zwyczajnie miesiącem tradycyjnych opłatków, urządzanych przez różne stowarzyszenia; w tym roku tylko „Gwiazda“ i „Narodowa Organizacja Kobiet“ odświeżyły tradycję.

Oplatek w „Gwieździe“ skupił jedynie członków ze sfer rzemieślniczych i drobnego mieszczaństwa; inteligencja — poza reprezentacją władz — nie była obecna — a przecież nie tak dawno jeszcze widzieliśmy ją licznie zebraną w sali „Gwiazdy“. Sprawiedliwość jednak nakazuje stwierdzić, że wina jednak nie po jej stronie leży; lecz ponosi ją niewłaściwa polityka, która wobec inteligencji uprawia obecny prezes Gwiazdy wraz z ulegającym mu Zarządem, wskutek czego nawet najżyczliwiej usposobieni i najdemokratyczniej nastrojeni inteligenci poczuli się czuć nieswojo w Gwieździe i z natury rzeczy od niej stronili. Dokonał się separatyzm całej jednej warstwy ludności Jarosławia od reszty warstwy ze szkodą dla społeczeństwa i dla samego nawet towarzystwa. — O tyle sympatyczniejszym był nastrój na drugim „opłatku“, który się odbył w sali Sokoła. Zebrały się tam — prócz oficjalnych reprezentantów towarzystwa — same panie należące do N. O. K., przyczem z radością stwierdzić było można, że hasła i idee tej organizacji dotarły i do sfer niższych społecznych, o czym świadczył liczny ich udział w uroczystości. Zdała od zawisłości partyjnych, w zgodzie i harmonii prowadzi NOK. swoją pracę, szerząc miłość dla ojczyzny i uświadomienie obowiązków wobec niej. W mowach, wygłoszonych podczas skromnej wieczery, kilkakrotnie wyrażano uznanie dla tej cichej, skromnej a tak doniosłej w skutkach pracy, życząc NOK., aby działalność jej jak najszerzej zatoczyła krąg, by przedewszystkiem znalazła żywy oddźwięk na wsi, wśród kobiet i młodzieży wiejskiej. Wspomnieć wreszcie wypada i o wieczornicy harcerskiej drużyny żeńskiej, która również w tym miesiącu odbyła się w Sokole, gromadząc dość liczny zastęp młodych dziewczątek, już w tak wczesnym wieku zaprawiających się do służby narodowej. Obie uroczystości bardzo były pożądane w ciężkich chwilach, jakie obecnie przeżywamy; one jasnym promykiem lepszego jutra rozprószyły chmury pesymizmu i utrwaliły w pamięci słowa wieszczki: „Niech żywi nie tracą nadziei“.

□ **JASŁO.** Obchód Staszlicowski. D. 24 bm. miasto nasze obchodziło uroczystość poświęconą czci Wielkiego Obywatela Stan. Staszica. Ukonstytuowany z inicjatywy miejscowego Koła Zw. Lud.-Nar. obszerny komitet, w którego skład weszli reprezentanci wszystkich polskich stowarzyszeń kulturalno-społecznych, dołożył wszelkich starań, by ten obchód wypadł imponująco. Mimo niepogody wyruszyły z miejsca zbornego koło gmachu „Sokoła“ delegacja miejscowe i zamiejscowa gwardja dębowiecka w historycznym mundurze ze sztandarami i muzyką „Harmonii“ kolejowej do kościoła farnego na uroczyste nabożeństwo. W świątyni wypełnionej po brze gi podczas mszy św., celebrowanej przez ks. Kassaka, chór młodzieży gimnazjalnej pod batutą prof. Kozuba a orkiestra dęta pod kierunkiem p. Tuczka, odśpiewały i odegrały szereg koled. Kazanie okolicznościowe wygłosił katecheta ks. Woźniarowski. Po nabo

żelaznictwie i odśpiewaniu „Boże coś Polskę” udała się publiczność z umundurowaną drużyną sokola na czele do gmachu „Sokoła” na uroczysty poranek. W sali szalenie nabitej po zagajeniu uroczystości przez prof. Gajewskiego, wygłosił gruntowny referat o działalności Staszica p. Scherer. Poczem nastąpiła piękna deklamacja, uczniła ze szkoły im. Staszica. Do urozmaicenia programu przyczyniła się wielce p. Rybarska wdzięczną grą na skrzypcach przy akompaniamencie fortepianowym p. Stasiniewiczowej. Na zakończenie uroczystości przemówił pięknie znany ze swady burmistrz Dr. Wilusz. Wreszcie po odegraniu hymnu narodowego zgromadzeni udali się w pochodzie na ulicę nazwaną od imienia Stanisława Staszica, gdzie po odsłonięciu tablicy pochód się rozwiązał. Oby hasła głoszone przed stulaty przez Staszica, stały się i na dziś jeszcze wskazaniem dla owocnej pracy w Odrodzonej Ojczyźnie!

**BUCZACZ. Nieprawdopodobne, ale prawdziwe!** Dyrekcja Monopoli spirytusowego rozpisala przetarg na hurtownie komisowe spirytusu na 8 dni przed 1/12. 1925, tj. ostatnim dniem do wnoszenia ofert, a oferty wnieśli oprócz likierników, szynkarzy itd. Marjan Gornutkiewicz, inwalida 50 proc. i Artur hr. Potocki. Mimo, że inwalidzi mieli pierwszeństwo, została zatwierdzona oferta hr. Potockiego, nie inwalidy. Hr. Potocki ma majątek ziemski w Buczaczu, Tyśmienicy, młyn, gorzelnię, tkalnię makat buczackich i jeszcze mu do szczęścia brakowało hurtownej, względnie detalicznej sprzedaży spirytusu! Mimo, że hr. Potocki odebrał inwalidzie warsztat pracy, nie chciał go nawet przyjąć jako pracownika tej hurtowni, a natomiast zawarł umowę z Eisenbergiem, Binderem, Schulmanem, Gelbartem i innymi szynkarzami, która poddzierżawia im hurtownię za podział prowizji w stosunku hr. Potocki 75 proc., spółka szynkarska 25 proc. Możeby Dyrekcja Monopoli spirytusowego, albo Najwyższa Izba Kontroli Państwa wglądnęła w tę sprawę, czy hr. Potocki dostał te hurtownie na drodze prawidłowej, czy taka hurtownia ma być hr. Potockiemu, czy też inwalidzie, który z jednej zyskuje warsztat pracy a z drugiej strony odciaża Skarb Państwa przez utratę renty inwalidzkiej (art. 26. ust. z dnia 18-go marca 1921 r.) Pow. K. Zw. inw. woj. w Buczaczu.

**Dokładny samouczek** wyrobu dywanów smyrniewskich ręcznej roboty z ilustracjami, na podstawie którego każda z pań i panów obowiązując się wyuczyć po przeczytaniu, wysyłam za nadesłaniem pocztowym 2 zł. Samouczek wraz z rozpoczętą robotą 14 zł. Pierwsza polska konc. wytwórnia dywanów Karola Litwinowicza, Lwów, Zybkiewiczza 18. Proszę o podanie dokładnego adresu. 702

706p B. asyst. KI.  
**Dr. F. MAHL** specjalista chor. skór. Wener. i wizerunek wania cewki  
**Korainicka 8. (od pl. Akademickiego)**

**Spostrzeżenia meteorologiczne**  
Obserwatorium astronomicznego Politechniki lwowskiej

27 stycznia	7 rano	1 popoł.	9 wiecz.
Ciśnienie w mm	736.1	736.9 <sup>o</sup>	739.7
Temperatura w C <sup>o</sup>	+ 1.3 <sup>o</sup>	+ 1.1 <sup>o</sup>	+ 0.4 <sup>o</sup>
Kierunek wiatru	WSW	W	Cisza
Wiatr km./godz.	22	11	

Temperatura najwyższa + 1.3<sup>o</sup> C, najniższa + 0.4<sup>o</sup> C.  
Uwaga: Poch murno, chwilami deszcz i śnieg.  
Godziny podane według południka lwowskiego (n. p. 7 godz. czasu lwowsk. = o g. 24 m. środk-europ.)  
Oznaczenie kierunków wiatru N = północ, E = wschód, S = południe, W = zachód.

**POGODA W CZWARTEK.**  
Warszawa. 27 stycznia (Tel. wł.) — Komunikat warsz. Instytutu Meteorol. Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 28 bm.: Przejściowe polepszenie się stanu pogody, z tana chmurno, lub mglisto, później zachmurzenie umiarkowane, temperatura powyżej zera, słabe wiatry zachodnie, lub cisza.

**Z Urbańskich Lucyna Halierowa**  
właścicielka dóbr, urodzona w r. 1844, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu w Krakowie 26 stycznia 1926.  
Eksportacja zwłok z domu żałoby ul. Pijarska 5 na dworzec kolejowy w Krakowie odbędzie się w piątek 29 stycznia 1926 o godzinie 16, pogrzeb w sobotę 30 stycznia 1926 o godzinie 10 w Krzęcinie, Stacja kolejowa Wielkie Drogi.  
Dzieci i wnuki zapraszają przyjaciół, krewnych, znajomych i pobożnych chrześcijan na te smutne obrzędy. n682

**Sport.**

**Pierwsze zawody narciarskie** w obecnym sezonie urządzili zeszłej niedzieli „Czarni”. Zawody te tak pod względem osiągniętych wyników, jak i liczby zawodników, zakończyły się dla organizatorów pełnym sukcesem. Trasa biegu doskonale wyznaczona, w formie ósemki, zadowolila w zupełności zwykle wybrednych zawodników, jak i publiczność, liczną na starcie zgromadzoną, dając jej możność zobaczenia trzy razy zawodnika w ciągu biegu na starcie, na półmetku i przy mecie. Start na Żelaznej Wodzie w głównej alei, skąd trasa prowadziła ulicą Ponińskiego, plac Targów wsch., Park Stryjski Droga Wulecka, koszarzy artylerji, następnie parowami do stacji kolejowej Persenkówka koło Elektrykowni, na Żelazną Wodę, gdzie była meta biegu juniorów. Seniorzy szli w dalszą drogę przez Snopków, szosę sichowską na Pasteki, skąd przez Pohiankę, koło Zakładu wodociągowego przy ul. Zielonej, parowami za Szkołą Przemysłową, z powrotem na Żelazną Wodę do mety. Trasa juniorów wynosiła około 7 km., seniorów około 14 km.

Na starcie stanęło 58 zawodników ze wszystkich lwowskich towarzystw: KTN, Czarnych, Pogoni, AZS. Biegi dzieci do lat 14 i do lat 16 otworzyły zawody. Trasa 2 km. (częściowo płaska, częściowo zjazdowa). W pierwszym przyszli do mety: 1) Czajkowski, 2) Stenzel, 3) Pawłowski Zbysio. W grupie do lat 16: 1) Schmeiert, 2) Kurczyński.

III. Bieg korporantów akademickich (trasa 7 km.): 1) Cwynarski 43:01, 2) Socha 43:12, 3) Czeruń 44:07, 4) Kamiński 44:27, wszyscy S. N. Czarni.

IV. Bieg juniorów (trasa 7 km.): 1) Terlikowski 44:03 (Czarni), 2) Jakubowski 44:25 (KTN), 3) Kurczyński 46:27 (Czarni), 4) Szczepanowski 46:43 (KTN).

V. Bieg seniorów III. klasy (trasa 14 km.): 1) Kawa Franciszek 1 godz. 18:18 s. (Czarni), 2) Walczak Janusz 1 godz. 20:56 s. (Czarni), 3) Słobucki Tadeusz 1 godz. 21:47 s. (Czarni), 4) Bernas 1 godz. 25:25 s. (AZS).

Witkowski Szczepan (Czarni) senior I. kl. startował poza konkursem i mimo że bezpośrednio przed biegiem brał udział w turnieju hokejowym, uzyskał drugie miejsce w ogólnej klasyfikacji 1 godz. 19:25 s.

Przystępując do oceny naszych zawodników, należy podnieść doskonałą formę zawodników „Czarnych”, którzy stanowią dziś we Lwowie klasę dla siebie. Wszystkie też nagrody przypadły im w udziale. Z innych zawodników wymienić należy p. Jakubowskiego i Szczepanowskiego z KTN, oraz zawodników AZS., którzy po „Czarnych” najlepsze wyniki osiągnęli.

W niedzielę odbywa się w lokalu Klubu „Czarnych” uroczystość rozdania nagród wszystkim zwycięzcom, która zape-

wne na długo pozostanie w pamięci nagrodzonych. P.

**Wielkie ogólno polskie zawody narciarskie** w Sławsku urządził S. N. „Czarni” w czasie od 31 stycznia do 2 lutego br. Program: 1) Bieg 18 km. w trzech klasach; 2) Bieg 30 km.; 3) Bieg pań 5 km. w dwóch klasach; 4) Bieg z przeszkodami; 5) Slalom; 6) Jazda popisowa pojedynczo i parami; 7) Skoki. Nagrody w żetonach i honorowe. Zgłoszenia przyjmuje się do 28 bm. włącznie w lokalu Klubu, ul. Rutewskiego 8, od godz. 6.30 do 8.30 wiecz. Wpisowe 2 zł. od osoby i punktu. W razie zgłoszenia do kilku punktów programu wpisowe za każdy dalszy punkt 1 zł.

„Sport” nr. 168 wyjdzie na drugi tydzień, w poniedziałek, 1 lutego br. „Sport” obecnie jest dwutygodnikiem.

**Mistrzostwa akademickie w narciarstwie.** W dniu 7 i 8 lutego br. odbędą się w Wilnie zawody narciarskie o mistrzostwo A. Z. S. Program zawodów obejmuje bieg 13 km., sztafeta 2x6, bieg juniorów 7-8 km., bieg pań i skoki. W zawodach tych wezmą udział wszystkie sekcje narciarskie akademickich związków sportowych w Polsce.

**Mecz rugby Irlandja—Francja 11:0.** Międzynarodowy mecz rugby, rozegrany w Bellaisie, przyniósł zwycięstwo Irlandji nad Francją w stosunku 11:0.

**Rozgrywki o puchar łódzkiego okręgu.** Wydział Gier i Dyscypliny ŁOZPN. wylosował następujące daty rozgrywek o puchar PZPN. w okręgu łódzkim: 7 marca: Turysci—Union, Widzew—ŁKS, 13 marca: GMS—ŁTSG., 14 marca: WKS—Sila, 21 marca: zwycięzca spotkania WKS—Sila ze zwycięzcą meczu GMS—ŁTSG., oraz zwycięzca zawodów Widzew—ŁKS. ze zwycięzcą meczu Turysci—Union, 28 marca: finał rozgrywek.

**Zakończenie sześciodniowych wyścigów kolarskich w Berlinie.** Sześciodniowe zawody kolarskie parami przyniosły zwycięstwo amerykańskiej parze Mac Namara—Horan, którzy przebyli ogółem 3.605 km. Drugie miejsce przypadło parze Giorgetti (Włochy)—Rieger (Niemcy), a trzecie niemieckiej parze Hahn—Tietz.

**Zagraniczne wyniki piłkarskie.** Londyn. W mistrzostwach I. ligi zawodowej na czono tabeli wysunął się zeszłoroczny mistrz Hundersfield (33 pkt. i lepszy stosunek bramek) przed Arsenalem (również 33 pkt.). — Praga: Victoria Žilkov—Vrsovice 13:2 (6:1). — Lizbona: Praski (?) klub Rapid (?) pokonał Belenenses 7:4, a na drugą dzień ubiegł klubowi Imperio 0:2. — Berlin: Robotnicza reprezentacja Moskwy zwyciężyła robotniczą team Berlina w stosunku 7:2. — Bruksela: W mistrzostwie Belgji prowadzi CS. Brugois (22 pkt.) przed Beerschot (21 pkt.) i Beerchem (19 pkt.).

**Listy z Łucka.**

Łuck, 26. stycznia.

**Rocznica Staszica.** W Równem w d. 17 bm. odbył się uroczysty obchód ku uczczeniu pamięci ks. Staszica. O g. 10 rano została odprawiona w miejscowym kościele msza żałobna, poczem udano się pochodem przed dom Macierzy, gdzie zostało wygłoszone okolicznościowe przemówienie. Wieczór w sali Sokoła odbyła się uroczysta akademja.

**Zjazd pomologiczny.** Staraniem Woł. Tow. Rolniczego, odbył się w Łucku dnia 24 bm. zjazd pomologów z całego Wołynia. W zjeździe wzięło udział około 50 uczestników. W obradach, którym przewodniczył prezes WTR. p. Stecki, uczestniczyli z Warszawy pp. dr. Wł. Gorjaczkowski, delegat Min. Roln. i Skawiński, redaktor „Ogrodnika”. Z delegatów miejscowych na zjazd przybyli pp. insp. Maliszewski jako reprezentant Woł. urzędu woj., Stefański nacz. wydz. kuratorjum szk., przedstawiciele Związku Osadników i Z. Okr. Kółek rolniczych. Reierat o warunkach przyrodniczych i rozwoju sadownictwa” wygłosił p. G. Niczko. Po prelekcji wywiązała się ożywiona dyskusja, w której wzięło udział kil-

kunastu uczestników. Uchwalono szereg wniosków jak w sprawach: ustalenia odpowiednich odmian drzew owocowych dla Wołynia, organizacji zbytu i przetworów produkcji sadowniczej Wołynia, szkolek owocowych, opracowania typu sadów dla małopolskich i kredytów na kupno drzew owocowych.

**Odczyt.** W dniu 24. bm. staraniem Tow. Lekarskiego p. dr. F. Maliszewski wygłosił w sali seminarjum naucz. odczyt pt. „Gruźlica jako kleska społeczna”. Odczyt był ilustrowany przezręczanami.

**Sprawa posiw ukraińskich.** Posowie ruscy z Wołynia Wasylczuk, Czuczma i Kozicki skazani przez sąd okręgowy w Równem za antypaństwową działalność w pow. Krzemienieckim a m. Czuczma i Wasylczuk po 2 lata, Kozicki na 1 rok więzienia, zostali swego czasu przez sąd apelacyjny w Lublinie uwolnieni. Urząd prokuratorski wniósł skargę kassacyjną do Najwyższego sądu w Warszawie. Sprawa powyższa ma być rozpatrywana przez tenże sąd 9 lutego br.

jur.

Z SALI SADOWEJ.

**Klusownicy — rabusie.**

Przed sądem przysięgłych stanęło wczoraj trzech zawodowców klusowników, oskarżonych o rabunek i kradzież. Michał Słuka, Pańko Wetyki i Iwan Słuka zw. Iwasiek uzbrojeni w karabiny i rewolwer, wybraли się w styczniu ub. r. w Dzibulkach pow. Żółkiew na polowanie.

Błąkając się po lesie spotkali siedząc pod drzewem gajowego Jana Łabę, który odpoczywając, postawił swą strzelbę kilka kroków od siebie. Klusownicy nie chcąc wrócić z polowania z próżnymi rękoma, postanowili rozbroić Łabę. W tym celu Wetyki uzbrojony w karabin ukrył się za drzewem, Michał Słuka zaś z rewolwerem w kieszeni zbliżył się do Łaby i wszczął z nim rozmowę. Na dany znak Wetyki wybiegł z za drzewa, Słuka zaś dobywszy rewolweru, kazał Łabie podnieść ręce do góry, poczem przeszkalik mu kieszenie, nic jednak nie znaleźli. Wobec czego zabrali mu strzelbę i naboje, poczem strzelwszy dla odstrachu kilka razy, znikli. Później w ten sam sposób zabrali strzelbę drugiemu gajowemu Markowi Nazarukowi. Wobec tego oskarżono ich o rabunek. Oprócz tego klusownicy na szkodzi OO. Dominikanów skradli dwa dziki i dwie sarny.

Rozprawę prowadził s. o. Dukiet, oskarżał prok. Ogonowski, bronił dr. Głuszkiewicz.

Oskarżeni tłumaczyli się, że myśleli że Łaba i Nazaruk to klusownicy i w obawie o swe życie rozbroili ich. Co do dzików i sarn to „znaleźli” je w lesie.

Po przesłuchaniu szeregu świadków w myśl werdyktu sędziów przysięgłych skazano wszystkich za rabunek i bezprawne noszenie broni, a to pierwszego na 3 lata ciężkiego więzienia, a drugiego i trzeciego na dwa i pół roku ciężkiego więzienia. Natomiast uwolniono wszystkich od zarzutu kradzieży.

**Fatalny strzał.**

Przed s. o. Swaryczewskim jako sędzią jednostkowym odbyła się wczoraj rozprawa przeciwko Wojciechowi Kawie b. przodownikowi policji w Wereszycy, oskarżonemu o nieostrożne obchodzenie się z bronią. Według aktu oskarżenia Kawa wybierał się w dniu 30 maja ub. r. o godz. 5 rano na rewizję i w tym celu ładował karabin. — Wtem zauważył, że karabin coś zacina się. Szukając błędu zaczął coś koło karabinu manipulować. Nagle rozległ się strzał, a kula ugodziła w samo serce wchodzącego właśnie w tej chwili do pokoju konfidenta Oleksę Malaszewskiego, który padł trupem na miejscu. Pomimo ładnych świadczeń służbowych, jakie Kawa przedstawił i świetnej obrony adw. dr. Macielińskiego, sąd skazał oskarżonego na 6 tygodni ścisłego aresztu, gdyż skazany, jako przodownik policji powinien innym świecić przykładem, jak obchodzić się z bronią.

**Radjofon.**

KONCERTY RADJOWE NAJWAŻNIEJSZYCH STACYJ:

Czwartek, 28 stycznia:

Wrocław. (418) Godz. 20. Koncert kościelny, kompozycje na organy i skrzypce Regera i Marteau.

Ost. (382) Godz. 20. Koncert orkiestry filharmonicznej.

Rzym. (425) Godz. 20:40. Wyjtki z operetki „Ostatnia noc” Gianolja — śpiewy i orkiestra.

Tuluza. (441) Godz. 21:45. Wieczór tańców muzycznych.

Godz. 23. Koncert wokalny.

Paryż. (468) Godz. 22. Koncert galowy teatru Renaissance.

Barcelona. (460) Godz. 22. Orkiestra muzyki operetkowej.

Wiedeń. (530) Godz. 20:15. Koncert symfoniczny.

Peszt. (546) Godz. 20:30. Koncert listowski.

# SPRAWY AKADEMICKIE.

## O wartości dzisiejszego pokolenia młodzieży.

Nie chcemy oskarżać, jak uczynił to pochopnie autor artykułu p. t. „O życiu ideowym młodzieży”. Dlaczego polemika na temat ideowej deklaracji Mł. Wszechpol., będąca żywym dowodem szerokiej ambicji twórczych młodzieży — jest dla szan. autora przyczyną troski — to pozostanie już jego tajemnicą.

Jeżeli życie pierwszego pokolenia powojennego w Polsce doprowadza przedstawicieli t. zw. starszego społeczeństwa do wniosków autora wymienionego artykułu, to z jednej strony wyrażają oni wielką krzywdę młodzieży, z drugiej potwierdzają w całej rozciągłości słuszność zarzutu, jaki przez lat 6 podnosiliśmy stale w stronę starszych przewodców społeczeństwa: był to zarzut najzupełniejszej obojętności wobec życia młodzieży.

Starsi dzisiejszej młodzieży nie znają. Zaledwie kilka jednostek interesowało się nami, inni ograniczali się do powitalnych telegramów na nasze zjazdy, a często nawet i w tym zawadzili.

Właśnie owa inteligencja polska, tak niezastąpiona w swej działalności społecznej, zdradzała brak jakiegokolwiek chęci do współpracy z nami. Co więcej — inteligencja polska zbyt jest jałowym intelektualnie materiałem, aby mogła następującemu pokoleniu czegoś udzielić. Gdyby było inaczej, pewnie w Polsce życie naszych pierwszych dni państwowych potoczyłoby się się było innym torem, bądźziej skrytalizowanym ideowo, mającym o wiele więcej treści w sobie. Nie przedstawiałaby Polska tego chaosu moralnego, jaki u nas wszechwładnie panuje.

Życie społeczne organizacji nie przedstawiałoby tak pożałowania godnego widoku, jaki dziś powszechnie przedstawia. Czy ten stan jest jednak dowodem zbyt wielkich rezultatów ruchu z końca ubiegłego i początku bieżącego stulecia? Czy rzeczywiście w porównaniu z dzisiejszą sytuacją — wypada ono na niekorzyść dnia dzisiejszego?

Bo jak w rzeczywistości przedstawia się życie dzisiejszego pokolenia, jaka jest jego wartość? Nie urosło ono przedewszystkiem samo z siebie. Nawiązało jak najściślej do tradycji ruchów młodzieży przed wojną i tem się tylko głównie odróżniło od tamtych, że bardziej skrytalizowało się ideowo, skoncentrowało się w organizacjach o wyraźnych kierunkach ideowo - politycznych, reprezentujących zresztą naczelnie kierunki polityczne w życiu starszych.

Już pod tym nawet względem młodzież zdała lepszy egzamin niż starsi. Można się spodziewać, że przyszłe życie polityczne Polski potoczy się po linii zespalenia kierunków ideowych, a nie ich kawałkowania na grupy i grupki. W każdym zaś razie dzisiejsza młodzież tę tendencję bardzo silnie między sobą podkreśliła.

Niezależnie jednak od tego, w łonie istniejących organizacji wre bardzo intensywnie i produktywnie życie ideowe.

Zarówno w Mł. Wszechpolskiej, jak w Odrodzeniu, jak także wśród socjalistów (bo niesłusznie ma do nich jednak pretensje autor artykułu w „Słowie”) ruch intelektualny, ruch ideowy, sięgający do trzewia zagadnień programowych — był żywy. W Mł. Wszechpol. dowodem tego jest ewolucja deklaracyjna, poprzedzona szeregiem dyskusyj, referatów i tarć, jest żywa nieraz polemika i dyskusja na łamach prasy, jest wielkie zainteresowanie się przeszłością ruchu. Pokolenie dzisiejsze, mówię głównie o

wszechpolskach, i otwarcie to podnosi, przedstawia zdrowy typ Polaka, mającego poczucie odpowiedzialności, skorego, mimo ciężkich warunków do jaknajdalej idących poświęceń.

Przebywam obecnie na Śląsku, gdzie łatwiej można się zrazić miejscowymi warunkami niż w innych śródwiśskich Polski. I tu muszę stwierdzić, że młodzi wszechpolsacy, właśnie ci, którzy budzą taką troskę u autora artykułu, stoją głównie na czele życia społecznego, — kierują nim. Są to jedni z najdzielniejszych pracowników na tutejszym twardym terenie.

Podnosi się zarzut i obraca się go po raz setny w kółko, że dawniej młodzież pracowała w TSL, dziś zaś okazuje mało w tym kierunku zainteresowania. Ma to być najpoważniejszy podobno argument. Na szczęście osobiście pracowałem w TSL, mogę więc śmiało o tych sprawach mówić.

Tow. Szk. Lud. nie jest dla młodzieży jedynym wyrazem życia społeczno - praktycznego. Młodzież w b. Galicji istotnie głównie wychowała się w TSL, ale też nie można powiedzieć, aby wszyscy, którzy w TSL pracowali, świecili dziś przykładem czy poświęcenia czy umiejętności w pracy społecznej; jest wielu takich, ale olbrzymia część — to nasza inteligencja,

o której wypowiedzieliśmy opinie już wyżej. Co więcej! Trzeba i to powiedzieć otwarcie, że z pośród pracowników TSL wyrosli otwarci czy skryci wrogowie chłopu; mówimy tu z całą odpowiedzialnością za słowa i setki faktów.

Poza b. Galicją wychowywały się zaś szeregi innej młodzieży, która T. S. L. nie znała, a jednak wychowała się na dobrych Polaków, o ileż wyżej nieraz stojących od galicyjskiej inteligencji polskiej!

Dużo przyczyn złożyło się na to, że obecna młodzież w TSL nie zajęła takiego stanowiska jak dawniej. Zmieniły się warunki na wsi w całym społeczeństwie. A młodzież praktycznie kształciła się zaczęła na innych polach, zwłaszcza na terenie towarzystw samopomocowych. Można by oczywiście dysputować, czy ta forma pracy jest lepsza od dawnej, śmiemy twierdzić, że więcej odpowiada ona potrzebom współczesnego i przyszłego życia, oparta jest o wiele więcej na realnych wartościach.

Pragnęliśmy dać krótki, ledwie rasklicowany obraz ostatniego pokolenia, aby nie sądzono go źle i niesprawiedliwie. Polska nie potrzebuje dręcz o swoją przyszłość.

Klaudjusz Hrabek.

## Monarchja czy republika?

Pod powyższym tytułem ubiegłej soboty wygłosił odczyt w Czytelni Akadem. p. dr. Świrski.

Prelegent przedstawił najpierw różnice prawne między formą rządów republikańskich i monarchicznych, przy czem stwierdził, że różnice te nie sięgają istoty rzeczy, zależą bowiem wyłącznie od ustroju danego państwa. — Stąd np. wpływ głowy państwa na kształtowanie się rządu może być większy w republice amerykańskiej niż w niejednej monarchji.

Właściwa różnica leży w historycznym sposobie powstawania monarchji, kiedy pomiędzy losami pewnej jednostki lub dynastji a historją państwa, istnieje tak silny związek, że z góry wykluczonym bywa inny ustrój, jak monarchiczny. W ten sposób powstawały wszystkie monarchie europejskie, a w ostatnich czasach Serbia, Grecja i Rumunja. Zdaniem prelegenta monarchja ustanowiona w drodze ustawy nie miałaby tej siły i tego autorytetu co monarchja historyczna, odpowiednio znaczenie mogłaby dopiero z czasem uzyskać.

Monarchja w równym stopniu co republika jest formą żywotną. Świadczy

o tem historia, w ciągu której żadna z obu form nie okazała się przeżytkiem. Momentem decydującym dla powodzenia danej formy rządu jest powodzenie w polityce zagranicznej. Ugruntowanie się republiki we Francji nastąpiło po klęsce w r. 1870 pomimo, iż w konstytuancie zasiadał w większości monarchiści. Wiemy też, że we wszystkich państwach zwycięskich w wojnie światowej, monarchja utrzymała się, upadła tylko w pobitych.

Jeżeli chodzi o stosunki obecnej Polski, to wobec faktu, że Polska jest rze cząpospolitą, wprowadzenie monarchji może nastąpić tylko drogą rewolucji. Ewolucja bowiem naszego życia państwowego i wszelkie w niem korzystne zmiany, są tylko utrwaleniem republiki. Nasz monarchiści, za wyjątkiem grupy „Słowa” wileńskiego dążą do zmiany formy rządu drogą ewolucyjną. Zapominają jednak, że wszelka propaganda monarchistyczna jest rewolucyjną w stosunku do istniejącego ustroju republikańskiego. Ewolucyjne powstanie monarchji w Polsce byłoby możliwe, gdyby utworzyła się tak potężna grupa, któraby mogła legalnie ustanowić monarchję.

## Kronika.

Z Młodzieży Wszechpolskiej. Dziś o godz. 8 wiecz. zebranie sekcji ideowej. Na porządku dziennym początek dyskusji na temat: „Stosunek do mniejszości narodowych”.

Zebnanie plenarne. M. W. odbędzie się w niedzielę dnia 31. bm. o godz. 10 rano. Na porządku dziennym omówienie stosunku M. W. do innych stow. ideowych. W niedzielę o g. 11.30 odbędzie się zebranie sekcji ogólnej.

Z Czytelni Akademickiej. W sobotę dnia 30. bm. o g. 7 wiecz. wygłosi odczyt p. dr. E. Gaberle na temat „Zeromski i Reymont a polska rzeczywistość”.

Raut studentek, który odbędzie się 7. bm. w salach Kasyna Oficerskiego, ma być (jak nas w wielkiej tajemnicy zapewniają) największą sensacją tego rocznego karnawału. Liczne a mile nie

spodzianki kotyłjonowe, o których już obecnie prawią owi wtajemniczeni, mają przenieść uczestników rautu ze świata rzeczywistości i redukcji w krainę baśni i czarów. Potwierdzać owe domysły zdaje się wielkie zderowanie wśród aranzerek, które w zetknięciu ze światem cudów zadržają pewne ludzkie cechy — a zwłaszcza spokój. Jesteśmy pewni, że owe napięcie nerwów udzieli się szerszym kołom i sprawi, że na rautcie studentek będą się istotnie działy cuda. A więc każdy, komu obcierzyły pospolitość i szablon, niechaj śpieszy na raut studentek.

Walne Zgromadzenie Bratniej Pomocy Stud. Uniw. J. K. odbędzie się we czwartek 4. lutego o g. 19 w XIV. sali Uniwersytetu.

Wieczór karnawałowy urządzony staraniem zarządu Domu Akad. im. A. Mickiewicza odbędzie się w sobotę d. 30. bm. w sali Czytelni Akademickiej (ul. Łozińskiego 7). Początek o g. 9 wiecz.

Walne zebranie Akad. klubu szachistów przy Czytelni Akad. odbędzie się we czwartek 28. bm. o g. 7.30 w. w lokalu Czytelni Akad.

Polityczne związki młodzieży w Polsce w roku 1925. Pod powyższym tytułem ukazała się książeczka p. Alicji Belcikowskiej, zawierająca „historje i programy politycznych związków młodzieży akad., szk., rob., i wiejskiej młodzieży polskiej i mniejszości narodowych w Polsce”. Książeczka ta nie posiada większej wartości nawet informacyjnej. Poza zestawieniem programów, co nie mogło nasunąć autorce większych trudności, reszta oparta jest na wiadomościach ogólnikowych i nie dość ścisłych, zaczerpniętych bez jakiegokolwiek poważniejszego poszukiwań. Stąd pochodzi cały szereg niedokładności a czasem i fałszów, bo autorka zdradzająca całkiem wyraźnie swoje sympatie i antypatie nibyto przypadkiem zapomina o rozmaitych doniosłych faktach, jak np. o ostatnim zjeździe ogólnie - akad. w Wilnie; milczy też o rozwiązaniu centralnego Komitetu akad. oraz rad akad. Wogóle wykreśla z dziejów młodzieży akad. wydarzenia roku 1925, chociaż właśnie o stanie w tym roku mówić powinna. M. in. dzieł polską młodzież akad. na dwa obozy, związek narodowy pol. ml. akad. oraz związek pol. ml. akad., chociaż ten drugi obóz obecnie już nie istnieje i tylko nieliczne grupki pozostały po za Z. N. P. M. A. Cyfry podane przez autorkę również nie grzeszą ścisłością. Młodzież Wszechpolska ma liczyć — zdaniem autorki — wogóle 300 członków, podczas gdy samo tylko koło warszawskie liczy ich właśnie 300, a inne koła, każde z osobna nie wiele mniej. Wprawdzie może oburzać p. Belcikowską, że „zabójstwo Narutowicza nie spotkało się z protestem M. W.”, nie uprawniana jej to jednak do podawania cyfr fałszywych.

## Wiec studentów prawa.

W poniedziałek 18. bm. odbył się w gmachu uniwersyteckim wiec studentów prawa, zwołany przez Bibliotekę Słuch Prawa, celem domagania się zmiany dotychczasowej ordynacji adwokackiej w dziel. małopolskiej, kolidującej z ust. o szkołach akademickich z r. 1920.

Przewodniczył wiecowi kol. Sochański, prezes Bibl. Słuch Prawa. Referat wygłosił kol. Wachlowski, który wykazał sprzeczność zachodzącą między polską ustawą o szkołach akadem. i rozporz. o doktoracie a ordynacją adwokacką w b. zaborze austr., która jako warunek poświęcenia się zawodowi adwokackiemu stawia posiadanie doktoratu.

W ożywionej dyskusji, jaka rozwinęła się po referacie, zabierali głos mag. prawa Olszewski, Moszkowicz i Paneth, oraz studenci: Biesiada, Drwęski, Pietruski, Sochański, Wachlowski i in. W końcu uchwalono rezolucje, domagające się 1) uzgodnienia ordynacji adwok. obow. w b. zaborze austr. z polską ustawą o szkołach akadem. przez usunięcie przepisu tejże ordynacji, który jako warunek otwarcia kancelarii adwokackiej stawia posiadanie doktoratu; 2) uzgodnienia przepisów co do trwania czasu koncypiantury adwokackiej z przepisami obow. w innych dzielnicach Polski; 3) jak najrychlejszego wydania jednolitej ordynacji adwokackiej dla całego obszaru Rzpltej.

# ŻYCIĘ GOSPODARCZE.

## Wskazania gospodarcze Staszica.

W ramach encyklopedycznej wprost działalności Staszica mieszczą się rozmaite przez niego poruszane zagadnienia gospodarcze, które rozwiązywał w związku ze stosunkami w jakich się znajdowała współczesna mu Polska. Warunki pracy myślowej i poglądy ekonomiczne uległy od tego czasu ogromnej zmianie. Świat przeszedł w 19 wieku i po wojnie światowej ewolucji od systemu liberalnego do idei gospodarstwa narodowego. W tem oświetle niu występuje na jaw genialne odczucie rzeczywistości historycznej przez Staszica, który głosił hasła ekonomiczne najzupełniej współczesne.

Nie stworzył Staszic systemu naukowego gospodarstwa narodowego i dlatego nie bywa zaliczany do systematyków nauki ekonomii polskiej, jak Skarbek lub Sipiński. Jednakowoż, jako umysł głęboko wczuwający się w niesprawiedliwość dziejową, operujący kategoriami dziś używanymi, podał on narodowi szereg wskazań, wypływających z gorącego ukochania Ojczyzny i troski o przeprowadzenie normalizacji stosunków gospodarczych w Polsce.

Zagadnienie główne, dotyczące oparcia gospodarczego rozwoju Polski o jasno skryształowany program jej gospodarczej polityki, rozwiązał Staszic działając w okresie liberalizmu ekonomicznego, głoszącego zasadę jak najbardziej celowo organizowanego (dla imperjalizmów gospodarczych) międzynarodowego podziału pracy i usunięcia narodów, jako tamy niczem niekrepowanej międzynarodowej wymiany, jako najwyższego ideału gospodarczego współżycia ludzkości.

Na tem większe uznanie zasługuje pogląd Staszica, który w tych ustalonych poglądach postawił odważnie swą tezę, wedle której znajduje się między jednostką a ludzkością, jako najwyższą koncepcją systemu liberalnego, jeszcze jeden czynnik, organizujący życie materialne i moralne ludzkości — naród. Pogląd ten, wygłoszony dopiero w r. 1841 przez Liszta, a wedle którego „głównym przedmiotem i zadaniem dążeń wszelkich narodów jest utrzymanie, wykształcenie i udoskonalenie narodu“, dażył do jak najbardziej, wielostronnego rozwoju życia narodowego, a przeciwstawiając się systemowi wyzyskiwania gospodarczego, słabszych — uznawał równocześnie konieczność dążenia każdego narodu do zupełnej niezawisłości ekonomicznej — do osiągnięcia samowystarczalności narodowej.

Działalność, zmierzająca do powiększenia kultury materialnej narodu winna się zacząć wedle Staszica, od powiększenia wydajności pracy i zaprowadzenia oszczędności. Autor „Uwag“ i „Przestróg“ rozumiał, że Polska będzie mogła skutecznie konkurować z innymi państwami, gdy wzmoże wydajność swych warsztatów produkcyjnych, gdy praca robotnika polskiego będzie bardziej intensywna. Jak odmiennie przedstawia się nasza teraźniejszość, — w której różne stronictwa „postępowe“ myślą o zaprowadzeniu coraz dalej idących udoskonaleń społecznych, o skróceniu liczby godzin dziennej pracy itd. — to wynika z zestawienia poglądów Staszica na odnośną kwestję.

Do bogactwa naród dochodzi przez oszczędność. Potęgą ekonomiczną narodu jest czynnikiem decydującym o jego znaczeniu politycznym w stosunkach międzynarodowych. „Polska oszczędna i dobrze gospodarowana — wołał Staszic — będzie miała przyjaciół i to przyjaciół wiernych, Polska zaś rozrzutna i gospodarczo zrujnowana będzie miała opiekunów i to obłądnych“.

Dzisiaj kwestja redukcji budżetu jest najbardziej piekącym zagadnieniem gospodarczym. Kwestja przeprowa-

żenia pewnych redukcji osobowych jest niewątpliwie bardzo przykłą sprawą związana z powyższem zagadnieniem. Zasługa Staszica polega właśnie na wskazaniu narodowi metod przeprowadzenia sprawiedliwej oszczędności, jako jednego z najważniejszych warunków wybrnięcia z impasu gospodarczego.

Staszic usilnie pracował przez całe życie nad popieraniem rodzimej produkcji. „Uboga ojczyzna — wołał — niszczy się, gdy was w jedwabie, w drogie kamienie, w srebro i złoto stroi. Tylko sukno i płótno ma swoje własne. Przez miłość tak nieszczęśliwego kraju — z tych sobie stroje utwórzcie!“ Działając na urzędzie dyrektora generalnego przemysłu pracował intensywnie nad uprzemysłowieniem kraju i dażył do możliwości umieszczenia na każdym towarze, któryby w Polsce znajdował swój rynek zbytu, napisu: „z krajowego srebra, z krajowej miedzi“. Dzisiaj urzeczywistniają myśl Staszica w niepodległej Polsce specjalne stowarzyszenia, które na wzór węgierskiego „Tulipana“ przeprowadzają konsekwentnie akcję bojkotu towarów niepolskiego pochodzenia.

We wrześniu ub. r. osiągnęliśmy aktywność bilansu handlowego po 18 miesiącach jego bierności. Jest to objaw niewątpliwie korzystny dla gospodarstwa narodowego polskiego, tembardziej, że w naszych warunkach bilans handlowy pokrywa się prawie z bilansem płatniczym. Z drugiej strony aktywność, osiągnięta we wrześniu nie jest zupełnie doskonała, gdyż powstała ona skutkiem zmniejszenia przywozu surowców, potrzebnych do uruchomienia naszego przemysłu, podczas gdy wywóz we wrześniu wykazuje tylko lekkie odchylenie na korzyść. Zagadnienie bilansu handlowego poruszał już Staszic, chociaż w innym brzmieniu terminologicznem i tu leży też ogromna część jego zasługi w pracy nad powiększeniem wytwórczości polskich warsztatów produkcji i wzmożeniem eksportu.

Staszic uważał rolnictwo za główną dziedzinę życia gospodarczego narodu. Rolnictwo winno stwarzać pojemność rynku wewnętrznego dla produkcji przemysłowej. Dziś głoszona idea samowystarczalności narodowej przyjęta zasadę identyczną z poglądem Staszica, gdyż uważa za cel gospodarczych wysiłków powiększenie wytwórczości narodowej do granicy, którą stanowi zdolność konsumpcji danego narodu. W ten sposób pojemność siły konsumpcyjnej narodu stanowi regulator dla rozmiarów produkcji.

Zasłużył się też Staszic w dziedzinie podniesienia znaczenia handlu i pośredników między producentem i konsumentem-lupców, oraz przez organizację ruchu spółdzielczego.

„Społeczność jest jedną moralną istnością, której członkami są obywatele“ — mówił Staszic, zajmując przy rozwiązywaniu problemów ekonomicznego współżycia osób, związanych przynależnością do jednego organizmu narodowego i do współżycia gospodarstwa ludzkości, stanowisko wybitnie etyczne. Zawsze przykładał Staszic wielką wagę do wartościowania wszelkich przejawów gospodarczego życia narodu, przez przykładanie sprawdzianów etycznych.

Wskazania Staszica stają dzisiaj, jak niegdyś przed 130 laty przed narodem polskim do rozwiązania. Dzięki jasnemu ujęciu założeń konsekwentnemu realizowaniu i rozszerzaniu — potęgą żywego słowa, lub piórem publicysty — poglądów owianych głęboko odczucią miłością ojczyzny i troską o zachowanie jej bytu, zasłużył sobie Staszic na miano „meza jedyne go między współczesnymi“, wielkiego Polaka.

Mieczysław Gołąb.

## Bilans handlowy Polski w grudniu 1925.

Po niedawno ogłoszonych danych naszego handlu zagranicznego w listopadzie przynoszą ostatnie „Wiadomości Statystyczne“ cyfry za grudzień.

Jak już wiadomo miesiąc ten dał bardzo poważną nadwyżkę eksportu, który wyniósł 1,269,346 tonn wartości 186,808 tys. zł. nad importem, wynoszącym tylko 155,871 tonn, wartości 83,517 tys. zł. Nadwyżka wynosi zatem 103,291 tys. zł.

Jeżeli kolejno przypatrzymy się poszczególnym pozycjom przywozu, to przede wszystkim należy stwierdzić, że import środków spożywczych znowu zmniejszył się, stanowiąc z 17,636 tys. zł. niewiele ponad 20 proc. całego importu.

Z działu tego na plan pierwszy wybijają się śledzie, kawa i herbata, dalej śliwki, ryż i tłuszcze zwierzęce.

Przywóz tytoniu wyniósł 2,165 tonn wartości 5,150 tys. zł.

Następną grupą godną uwagi są skóry, futra i obuwie. Przywieźliśmy tych artykułów za 5,477 tys. zł. z czego zwyczaj 3 miliony przypada na skóry wyprawione a 1 milion na obuwie gotowe,

Rud metali przywieźliśmy za 3132 tys. zł., kauczuku za 1773 tys. zł., metali i wyrobów z metali za 531,200 tys. złotych.

Materiałów nieorganicznych importowaliśmy 17,679 tonn za 1,382 tys. zł. organicznych 2,846 tonn za 3,117 tys. zł. Przywóz maszyn wynosił 6506 tys. zł. Zwiększył się dalej import materiałów i wyrobów tekstylnych, których przywieziono 4,685 tonn za 23,121 tys. złotych.

Charakteryzując wywóz, należy stwierdzić, że dalszy jego wzrost opiera się w pierwszym rzędzie na środkach żywności, których wywieziono 197,106 tonn za 80,471 tys. zł. co stanowi prawie 45 proc. całego eksportu.

Zwiększyły się wszystkie pozycje ziemiopłodów a mianowicie w tys. zł.

	listopad	grudzień
przenica	8,297	10,574
żyto	4,336	8,833
jęczmień	6,190	6,989
owies	1,518	4,097
gryka	695	485
kukurydza	—	90
groch	604	1,385
iasola	1,025	1,658

Z cyfr tych wynika, że nawet i po wywiezieniu zbiorów, nasza zdolność eksportowa nie dozna poważniejszego uszczerbku. Skoro bowiem z nadwyżki 100 zgórą milionów może po usta-

## Związek szynkarzy, a monopol spirytusowy.

W ostatnich dniach w prasie codziennej stołecznej i prowincjonalnej ukazała się wiadomość, że „Zjednoczone Związki Szynkarzy Polskich“ ofiarują rządowi pożyczkę do 100 milionów dolarów z komentarzem, że jakoby te Związki złożyły rządowi wyczerpującą memorjal, ofiarowując za dzierżawę monopolu spirytusowego zasadniczo 70 milionów dolarów, gdyby zaś dzierżawa miała trwać 25 do 30 lat,

niem wywozu ziemiopłodów odpaść owoych 34 milj. to i tak pozostanie jeszcze b. poważna nadwyżka.

Z dalszych artykułów w dziale spożywczym wybijają się cukier, którego wywóz zwiększył się znacznie:

	ton	tys. zł.
cukier kryształ	20,789	12,265
„ surowy	20,473	9,295
„ ratinada	544	343
„ inny	3,117	1,739

Zwierząt wywieźliśmy 186,630 sztuk, co przedstawia wartość 13,128 tys. zł. z czego na poszczególne gatunki przypada:

	sztuk	tys. zł.
konie	3,215	779
bydło rogate	14,039	2,315
trzoda chlewna	93,962	9,608
gęsi	45,080	271
ptactwo	12,475	57

Wywóz drzewa wykazuje wobec listopada nieznaczna wyżkę z 316,350 tonnami, wartości 20,049 tys. zł., podobnie nasiona i rośliny. Bardzo znacznie zwiększył się znowu wywóz węgla i paliwa wogóle. Eksport tych artykułów przedstawiał wartość 29,174 tys. zł. wobec 22,145 tys. zł. w listopadzie. W szczególności kształtował się wywóz tych artykułów następująco w tys. zł.:

	listopad	grudzień
Węgiel	15,078	19,385
Najta	966	1,511
Benzyna	1,650	1,926
Parafina	1,646	3,281

Obniżył się nieco wywóz metali a to na 11,412 tys. zł. zato zwiększył się wywóz materiałów i wyrobów włókienniczych, który dał 18,161 tys. zł.

Powyższe cyfry dają wymowny obraz tego, że obecny ograniczony import może bez wywoływania specjalnych komplikacji gospodarczych wystarczyć nawet na dłuższą metę. Wszak import w granicach 50 milionów obserwujemy już od kilku miesięcy. Natomiast wywóz nasz ma stałą tendencję wyżkową i jakkolwiek należy się liczyć z jego nieznaczny spadkiem po wyczerpaniu zapasów ze żniw, to jednak są wszelkie dane po temu, że rok bieżący nie przyniesie nam już smutnych niespodzianek w bilansie handlowym, które obserwowaliśmy w roku ubiegłym.

qA. Z.

## Wiadomości gospodarcze.

### Kronika krajowa.

== Ustanowienie nowych kontyngentów na towary zakazane do przywozu. 1) Ministerstwo Przemysłu i Handlu ustanowiło dodatkowe kontyngenty na następujące towary pochodzenia wyłącznie tylko tureckiego: orzechy, korzenniki, rodzynki i figi. Podania o zezwolenie na przywóz tych artykułów wnoszą należy na warunkach dotychczas obowiązujących. 2) Zauważa się, że powyższe kontyngenty, w odróżnieniu od kontyngentów ostatnich, ustalonych nie jedynie na I kwartał 1926 r., lecz na

gotowi są nawet podwyższyć tę sumę do 100 milionów dolarów.

Centrala Stowarzyszeń Właścicieli Restauracji, Hoteli, Pensjonatów i pokrewnych zawodów, obejmująca wszystkie związki na terenie Polski, prosi o sprostowanie tej wiadomości. Ani Centrala Stowarzyszeń Właścicieli Restauracji itd., ani Związki dzielnicowe żadnego memorjalu do rządu w tej sprawie nie składały i z podobną propozycją nie występowały.

cały rok bieżący. W związku z tem termin wnoszenia podań narazie ograniczony nie jest, leży jednakowoż w interesie kupiectwa, aby odnośne podania zostały rychło wniesione.

== Stosunki handlowe między Polską a Czechosłowacją. Dnia 29 bm odbędzie się w Katowicach konferencja porozumiewawcza między przedstawicielami polskich izb przemysłowo-handlowych i zrzeszeń kupieckich b. Kongresówki z jednej strony i delegatami izb czechosłowackich z drugiej. Celem konferencji jest zajęcie się rozpatrzeniem środków, mogących ułatwić zacieśnienie stosunków gospodarczych między Pol-

sta i Czechosłowacją. Poza tem omawiana będzie sprawa stworzenia Polsko-Czechosłowackiej Izby Handlowej.

Zjazd izb przemysłowo-handlowych. Dnia 27 i 28 bm. odbędą się w Katowicach zjazdy izb przemysłowo-handlowych Rzeszy. Zjazd będzie obradował nad całym szeregiem aktualnych kwestii gospodarczych, a między innymi nad kwestią uzgodnienia kalkulacji i waloryzacji cen oraz świadczeń, ujednostawienia ustawodawstwa w sprawie nadzoru sądowego, współpracy z rządem i izbami w zakresie traktatów handlowych oraz cały szereg innych kwestyj bardzo ważnych.

Przekazywanie należności manipulacyjnych za zezwolenia przywozu. Wobec powtarzających się w ciągu dalszym nieporozumień, Izba handlowa i przemysłowa zwraca powtórnie uwagę sfer interesowanych, że należności manipulacyjne (4%) za uzyskanie z Ministerstwa Przemysłu i Handlu zezwolenia przywozowego, przesyłane być mają wyłącznie tylko pod adresem: urzędu celnego w Warszawie (Dworzec Gdański). Kwity zaś, służące jako dowód nadania gotówki, przesyłane być winny do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Wydział Obrótu Towarowego, jedynie bowiem po ich otrzymaniu Ministerstwo to wysyła ostateczne certyfikaty przywozu.

Tranzyt bydła polskiego przez Rumunię. Rząd rumuński zezwolił na tranzyt przez Rumunię 2.000 sztuk bydła pochodzącego z Polski, pod następującymi warunkami: 1) zwierzęta pochodzące z okręgów całkowicie pozbawionych epizooty, przedewszystkiem zaś zarazy płucnej (pleuro-pneum contag), 2) transporty mają być zapakowane w świadectwa weterynaryjne, stwierdzające pochodzenie i stan zdrowotny zwierząt oraz zwierzęta mają być zdrowe, 3) każdemu transportowi towarzyszyć będzie urzędnik sanitarny, weterynaryjny, wyznaczony przez Inspektora Okręgowego Czerniarii; urzędnikowi temu transporter wypłaci za transport po 200 lei dziennie, wliczając drogę powrotną, 4) zakazuje się w czasie trwania transportu wyłączać zwierzęta z transportowej parli, jak również nie wolno wyrzucać z wagonu nawozu lub artykułów, które służyły do utrzymania zwierząt, 5) transporty przybyłe do Konstancji, pozostawić będą pod kontrolą Inspektora Weterynaryjnego do chwili załadunku.

O wywóz pszenicy. Zgodnie z życzeniem delegacji kupców zbożowych z Gdańska, która hawila w Warszawie w ub. tygodniu, Rada Ministrów postanowiła zwolnić od cła te partie pszenicy, które przekroczyły stację graniczną w Teżewie nie później jak dnia 19 bm., znajdują się jeszcze na składach w Gdańsku.

Cukier polski w Londynie. Cena cukru polskiego doznała na rynku angielskim przy końcu ub. tygodnia pewnej poprawy. Przypisać to należy przedewszystkiem chwilowemu zmniejszeniu się transportów cukru czeskosłowackiego, wskutek zamrożenia Łaby. W dniu 22 bm. za kryształ polski z dostawą styczniową - luty płacono dol. 14 za tonnę lot Gdańsk. Zauważyć należy, że cena kryształu węgierskiego wynosiła w tymże czasie o 15 sh na tonnie drożej (fob. Flume).

Nawiązywanie stosunków handlowych. Ministerstwo Przemysłu i Handlu zwraca uwagę, że z zasady nie przyjmuje odpowiedzialności za czynności podróźniących agentów lub kupców przy nawiązywaniu stosunków z zagranicą. Firmy więc, które nawiązują stosunki za pośrednictwem podróźniących i powierzają one próbki swych wyrobów, czynią to wyłącznie na własne ryzyko i nie będą mogły pościć żadnych pretensyj do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, którego zadaniem jest między innymi udzielenie informacji handlowych, ale nie referencyjnych o osobach.

### Kronika zagraniczna.

Handel zagraniczny Stanów Zjednoczonych. Według urzędowych obliczeń Departamentu Handlu Stanów Zjednoczonych w grudniu 1925 r. handel zagraniczny U. S. kształtował się następująco: wartość importu wynosiła 394 milj. dol. wobec 378 milj. dol. w listopadzie tegoż roku, eksport zaś przedstawiał wartość 468 milj. dol. wobec 448 milj. dol. w poprzednim miesiącu. W ciągu całego roku 1925 wywieziono ze Stanów Zjednoczonych towarów przedstawiających ogólną wartość 4.909 milj. dol. Nadwieziono zaś za 4.224 milj. dol. Nadwyżka bilansu handlowego za ten rok wynosiła 684,5 milj. dol. Odpowiednie cyfry eksportu i importu w roku 1924 wynosiły 4.588 milj. dol. i 3.610 milj. dol. Licząc wyżkę bilansu handlowego w wysokości 978 milj. dol. Aczkolwiek cyfra nadwyżki za rok ubiegły jest mniejsza niż za r. 1924, to jednak sytuacja handlu zagranicznego Stanów Zjednoczonych o tyle uległa poprawie, że zwiększył się w r. 1925 obrót ogólny na sumę około miliarda dolarów.

Stosunki pomiędzy Rosją Sowiecką a Czechosłowacją. Czechosłowacka fabryka maszyn w Brnie i Zakłady metalurgiczne w Witkowicach zawarły z rządem sowieckim układ, na mocy którego fabryki te podjęły się wybudowania około Moskwy wielkich zakładów elektrycznych, które w przyszłości mają stanowić centralę urządzeń elektryfikacyjnych w Moskwie. Wartość tego zamówienia waha się około 3 milj. dolarów, przyczem płatność tej sumy rozłożona została na lat 7.

## Z giełdy.

### Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 27 stycznia (Tel. wł.) — Waluty zagraniczne prócz mocniejszego Paryża nadal bez zmiany. Obrót ogólny wyniósł 250.000 dolarów, z czego 10 proc. przypadło na gotówkę, pozostała zaś ogólnego obrotu przypadła na Londyn.

Kurs dolara w obrotach międzybankowych o godz. 2:30 — 7:30 do 7:31, o godz. 5 popoł. 7:31, w obrotach prywatnych o godz. 5 popoł. 7:36.

Złotym rublem robiono transakcje po 3:94 do 3:94 i pół.

### GIEŁDA NOWOJORSKA.

Warszawa, 27 stycznia (Tel. wł.) — Londyn 4:86 i trzy ósme, Paryż 3:74, Bruksela 4:54 i pół, Rzym 4:03 i jedna czwarta, Madryt 1:415 i pół, Berno 1:929 i pół, Praga 2:96 i jedna czwarta, Berlin 2:380, Wiedeń 0:014 i jedna ósma, Budapeszt 0:014 i jedna ósma, Białogród 1:77 i pół.

### NOTOWANIA ZŁOTEGO ZA GRANICĄ.

Warszawa, 27 stycznia (Tel. wł.) — Londyn 36:50, Berlin 56:71—57:39, Berlin (wyplaty na Warszawę) 57:15—

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 27 stycznia.

Kurs dolara efektywnego w „zakazanych” obrotach nieznacznie silniejszy około zł. 7:38 do 7:40.

Na giełdzie walutowo-dewizowej kupiono kilka tysięcy efektywnych dolarów po kursie zł. 7:3250 i 7:33. Z dewiz notowano: Nowy Jork 7:3050 i 7:31, Paryż 27:40, Praga 21:70, Wiedeń 103:00, Gdańsk 140:75.

Bank Polski płacił dziś: dolary amer. i Nowy Jork zł. 7:28, dolary kanad. zł. 7:19, funty ang. zł. 35:38, franki szw. zł. 140:35, fr. franc. zł. 26:75, franki belg. zł. 33:03, liry włoskie 29:32, guldeny hol. 292:20, korony czeskie zł. 21:48, korony szwedz. zł. 194:70, korony duńskie zł. 180:10, korony norw. zł. 148:10, szylingi austr. zł. 102:35, marki niem. zł. 173:25.

57:45, Gdańsk 71:01—71:19, Gdańsk (wyplata na Warszawę) 70:96—71:19, Wiedeń (czeki) 96:90—97:45, Wiedeń (banknoty) 96:25—97:25, Zurych 72:50, Ryga 71:00, Praga 470.

### GIEŁDA POZNAŃSKA.

Warszawa, 27 stycznia (Tel. wł.) — Bank Spółek Zarobkowych 4:00, Unia 3:50, Wytwórnia chemiczna 0:30, C. Hartwig 0:30, Dr. May 21:00.

### ZBOŻE.

Lwów, 27 stycznia.

w dalszym ciągu zainteresowanie dla pszenicy dworskiej oraz dla żyta po cenach wedle dotychczasowych notowań. — Ogólny obrót 50 tonn. Poszukiwana komi-czyna biała i czerwona. Popyt za owsem w dalszym ciągu.

Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Pszenica czerwona 32—33:50, łubin niebieski 13:50—14:50.

Ceny szacunkowe bez transakcji: pszenica biała 29—31, żyto 18:50—19:50, jęczmień browarniany 18:50—19:50, jęczmień pastewny 15—16, owies 20—21.

Turniej tenisowy na Riwierze. Nowe triumfy Czwertyńskiego i Kleinadla. W międzynarodowym turnieju tenisowym polscy tenisiści odnieśli nowe sukcesy, mianowicie w grze pojedynczej Czwertyński pokonał Charlesa Hope 6:2, 6:2, a Hillyarda 5:7, 6:3, 6:0. W grze podwójnej polska para Czwertyński-Kleinadel zwyciężyła Anglików Mayes-Vickers 1:6, 6:3, 6:0. W grze mieszanej Czwertyński wraz z miss Tripp pokonali parę: panna Morris i Powell 6:0, 6:4.

### NOTOWANIA GIEŁDOWE.

Lwów 27 stycznia 1925.

Table with exchange rates for various currencies like Dollar amerykański, Funt szterling, Franków belgijskich, etc.

Dolar ef. w wolnym obrocie: 7:38—7:40.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Table with exchange rates for various currencies like Dolar amerykański, Sztokholm, Belgia, etc.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Table with exchange rates for various currencies like Paryż, Londyn, Nowy Jork, etc.

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

Table with exchange rates for various currencies like Nowy Jork, Francja, Belgia, etc.

### GIEŁDA PARYSKA.

Table with exchange rates for various currencies like Londyn, Nowy Jork, Belgia, etc.

### GIEŁDA WIEDENSKA.

Table with exchange rates for various currencies like Amsterdam, Belgia, Berlin, etc.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Table with exchange rates for various currencies like 8 pr. Państwowa Pożyczka, 4 pr. Pożyczka Dolarowa, etc.

### Akcje.

Table with stock prices for various companies like Bank Dyskontowy, Bank Handlowy, etc.

### GIEŁDA KRAKOWSKA.

Table with stock prices for various companies like Ziemiński Bank, Polski Bank Przemysłowy, etc.

### GIEŁDA WIEDENSKA.

Table with stock prices for various companies like Skoda, Zieleniewski, Fanto, etc.

Main table with columns for 'Akcje kotowane', 'Akcje niekotowane', and 'Transakcje' with sub-columns for dates 27, 26, and 25 stycznia.

# OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczyć się będzie 20 groszy.

## KUPNO I SPRZEDAŻ.

8 groszy za wyraz.

**POńczOCZY**, skarpetki, rekawiczki krajowe, trykotaż zimowa poleca Fabryk Żywczak, Kiliński-go 1. 440

**FORTEPIAN** „Wirtschüler-Bösendorfer” krzyżowy: stan i wygląd bardzo dobry, sprzedam okazjynie. Kopernika 26, parter, oficyna, Skieniański. 568

**FORTEPIAN** Bösendorfera ucznia „Salonsitz” z płytą metalową w najlepszym stanie, ton silny, za 1.400 złp. sprzedam. Hanak, Pańska 21. 650

**FORTEPIANY** „Bösendorfera”, „Ehrbava”, „Röslera” inne oraz pianina okazjynie sprzedam, ulgi wspaniałych. Nowacki, Pańska 17. 667

**„ROLNIK”**, Mochackiego 4, poleca naczynia najtaniej: emaliowane, aluminiowe, białe, kamienna, porcelanę, szkło. 325

**KUPNO I SPRZEDAŻ** lokonobii, motorów, maszyn rolniczo-przemysłowych, kompletnych urządzeń dla młynów parowych, motorowych i wodnych, dla gorzelni i browarów, dla przemysłu górniczego, elektrotechnicznego i wszelkich zakładów przemysłowych. Dostawa maszyn nowych i używanych. Kupno i sprzedaż siłowni (szmelc) każdej ilości. „Kon-tynent” — Lwów, Kopernika 17. 67

**SPRZEDAŻ** tanio z powodu wyjazdu: Nowe ubranie frakowe, obraz duży Oda Dobrowolskiego, szyćki angielskie kolorowe, korek brusselski na suknię Mirkiewiczowa, Lelewela 17, dozorca wskazuje. 669

**Kupno, Sprzedaż, Zamiana, Komórki FORTEPIANÓW i PIANIN** 10747 Zimorowicza 10. „Monuszko” Tel. 35-54.

**Materace** wlosienne i z trawy morskiej poleca Władysław Wepert Lwów, Batorskiego 2. 492

## WOLNE POSADY.

6 groszy za wyraz.

**RENOMOWANY ZAKŁAD KOSMETYCZNY** damski, mający się otworzyć w pierwszorzędnym hotelu poszukuje rutynowanej siły na kierownika (kierowniczkę) na bardzo dobrych warunkach. Oferty pisemne pod „Hotel” przyjmuje Generalna Ekspedycja Ogłoszeń Krzysztofowicz. Lwów, Legionów 1. l. p. 711

## MIESZKANIA SKLEPY LOKALE.

6 groszy za wyraz.

**DO wynajęcia** pokój frontowy umeblowany. — Św. Antoniego 5, I p. ganek lewy. 400

**POKOJ** umeblowany z utrzymaniem lub bez odnajmę. Nabelaka 24 II. p. lewo. 697

**POKOJ** kawalerski z osobnym wejściem z całym utrzymaniem lub częściowo dla solidnych Panów do wynajęcia ul. Pełczyńska 6 II. p. drzwi 5. 609

**ZARAZ do wynajęcia** jeden lub dwa pokoje w średnim wadomości na Skalce 1, I piętro, drzwi 7, boczna Zyblikiewicza. 627

**UCZENICA**, słuchaczka lub uczenniczka znajdzie umieszczenie z utrzymaniem przy urzędniczej rodzinie. Nabelaka 21, m. 4. 569

**LEKARZ** języka niemieckiego metodą praktyczną na podstawie konwersacji udziela rutynowara nauczyciela. Zgłoszenia, „Victoria”, Administracja Słowa. 624

**ODSTĄPIĘ** zaraz 3 pokojowe mieszkanie, komfort, wysoki parter, słoneczne, park Stryjski, odstępne, czynsz normalny, oferty dla M. K. Urząd pocztowy, Lwów 4, Wajewództwo. 65

**POKOJ** umeblowany, Mała 6, I. p. na prawo, obok kościoła św. Antoniego. 679

## NAUKA I WYCHOWANIE.

6 groszy za wyraz.

**STENOGRAFIJ** wyucza wszystkich Metody bezpłatnie, celem propagandy Instytut Stenograficzny Antoniego Wolnara, Warszawa, Krucza 26. 633

**DO MATURY** seminarjalnej z muzyką przygotowuje rutynowany pedagog, skrypta Teatru miejskiego, długoletni uczeń prof. Cetnera. Tamże lekcje indywidualne dla nie-seminarjalistów. Warunki przystępne. Sadownicka 15, I. p. drzwi 9, między 6—7. 672

**TECHNIK** z IV. r. poszukuje lekcji z zakresu szkół średnich i seminarjów. Zgłoszenia pod adr.: Z. Kozłowski L. D. T. ul. Issakowicza 18. 688

**KONCESJONOWANE** Kursy Handlowe rok zależa 1922 Z. Olszowskiego, Lwów, Kurkowa 22, stacja tramw. Łyczaków, św. Antoni telef. 31-14 przyjmują wpisy na kursa: 1) handlowe, 2) stenografii, 3) pisanie na maszynach. Nauka rozpoczyna się 3 lutego. Kancelaria urzędowa od 10—12 i od 3—5 popoł. Dla zamiejscowych nauka korespondencyjnie i stenografii systemem korespondencyjnym. 577

## POSADY POSZUKIWANE.

2 grosze za wyraz.

**MŁODA**, inteligentna panna, umiejąca szyć poszukuje posady do dzieci. Łaskawe zgłoszenia pod „Sumienność” do Administracji Słowa. 646

**OGRODNIK** starszy, samotny, wszechstronnie uzdolniony szuka posady do większych ogrodów. Zgłoszenia do Słowa Lwów, dla „Botanika”. 624

**SYMPATYCZNA** starsza panna weznie samodzielny zarządek domu z samotnego pana lub księdza, z zawodu jestem szewczyka, więc świadectw nie posiadam. Jestem uczciwą, pracowitą, znam prowadzenie kuchni i gospodarstwo wiejskie. Zgłoszenia Słowo Polskie „Marja”. 661

**ZARZĄDCA**, ekonom szuka posady zaraz. Postrężanie Św. k. Złoczowa. 350

**ZDOLNA** krawczyńka poszukuje szyć w domu prywatnym. Rzeźbiarska 1a, w podwórzu na lewo, drzwi 5. 703

**KUCHARKA** z długoletnimi i dobrymi świadectwami szuka posady. Adm. Słowa „Kucharka”. 712

**OFICER** rezerwy Wojsk Polskich służby administracyjnej, kawaler, poszukuje jakiegokolwiek posady. Warunki skromne. — Łaskawe zgłoszenia: „Pete 429” Głogów Małopolska, poste-restante. 686

## WPISY

NA

# KRAJOWE KURSY PRZEMYSŁOWE

W SZCZEGÓLNOŚCI:

- 1) Kurs majsterski szewski (tylko dla majstrów i czeladników od 17 do 40 r. życia) nauka wieczorem, kurs trzy-miesięczny.
- 2) Kurs siolarski (warunki jak wyżej).
- 3) Kurs krawiectwa męskiego (warunki jak wyżej).
- 4) Kurs kroju krawiectwa damskiego dla krawców i krawczyń (systemem Akademii kroju w Paryżu) w godzinach wieczornych, dwumiesięczny.
- 5) Kurs modelowania dla krawców damskich i krawczyń wprost z żurnalu (bez kroju) systemem francuskim 2-miesięczny.
- 6) Kurs kroju i szyćcia krawiectwa damskiego.
- 7) Kurs kroju i szyćcia białizny.
- 8) Początkowy kurs szyćcia i kroju.
- 9) Kurs galanterji koszykarskiej 2-mies.
- 10) Kurs inodniarstwa.
- 11) Kurs kwiecniarstwa sztucznego.
- 12) Kurs wyrobu korenek i haftów.
- 13) Kurs trykotarstwa ręcznego i maszynowego.
- 14) Kurs zdobnictwa (kompozycji haftu krawieckiego i białizniarskiego).
- 15) Kurs harmonji barw dla krawczyń, modniarek, hafciarek, kilimkarek i t. p.
- 16) Kurs handlowy dla rekordzielników (obliczenia przemysłowe, kalkulacja, stylistyka, postanowienia prawne etc).

Wpisy przyjmuje Krajowy Patronat przemysłowy, Lwów, plac Smolki 3, III. p. w godzinach między 11—1 w południe. Kursy z wyjątkami powyżej podanymi trwają od 3—4 miesięcy. Nauka co drugi dzień po 2—4 godzin. Opłaty za naukę umiarkowane. 598

## Ogłoszenie sprzedaży ofertowej.

Na podstawie uchwały Sądu Okręgowego cywilnego we Lwowie z dnia 18 stycznia 1926 S. 725/117 sprzedaje masa konkursowa Tow. Naft.

## „KAUKAZ”

S. A. we Lwowie najwięcej ofiarującemu kopalnię „Kaukaz” w Boryslawiu wraz z prawem własności gruntów, na których kopalnia ta jest założoną, ze szybem i inwentarzem kopalnianym.

Przedmiot sprzedaży oceniony został na 7.900 dol. U. S. A. a najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie może nastąpić, wynosi 5.925 dol. U. S. A.

Rękojmant ma wnieść pisemną ofertę najdalej do dnia 28 lutego br. u podpisanego Zawiadowcy masy. — Do oferty dołączyć należy wadium w kwocie 600 dol. U. S. A.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 1 marca br. o godzinie 5-tej popołudniu w kancelarii podpisanego Zawiadowcy masy.

Bliższe warunki sprzedaży, opisanie stanu szybu, inwentarza, ocenienie itd. przeglądać można w biurze Zawiadowcy masy we Lwowie przy ulicy **Fredry 4 a** w godzinach urzędowych między 5—7-mą popołudniu.

Dr. Artur Aleksandrowicz.

694

## Ciągnięcie już we czwartek 4 lutego!

### W PIĄTEJ KLASIE SZANSE SĄ PÓŁ NA PÓŁ.

Co drugi los musi wygrać, a razem wygrywa ponad 25 tysięcy losów — ośm milionów trzystysięcy złotych. Dwie główne wygrane po 150.000, dwie po 100 tysięcy, po 50 tysięcy i t. d.

Premja wynosi ćwierć miliona.

### CIĄNIENIE JUŻ 4-go LUTEGO

się rozpoczyna i trwa do 9 marca. — Cena ćwiartki 50 zł, połówki 100 zł. Całego losu 200 zł. Ponieważ zapas losów jest bardzo mały, prosimy o odwołanie zamówienia, gdyż w ostatnich dniach przed ciągnięciem losy są zwykle wyprzedane.

**DOM BANKOWY SCHÜTZ I CHAJES**  
LWÓW, PL. MARJACKI L. 7. 692

## Ogłoszenie licytacji.

Województwo w Stanisławowie sprzedaje dnia 2 marca 1926 o godz. 11 przedpołudniem w Komendzie Policji Państwowej Województwa w Stanisławowie przy ul. Kamińskiego 1. 4 w drodze publicznej ustnej licytacji używany 6-cio osobowy samochód marki „Austro-Fiat” o sile 12 HP.

Bliższych informacji zasięgnąć można w godzinach urzędowych w Oddziale Budżetowo-gospodarczym Województwa w Stanisławowie (Gmach Magistratu II. piętro, drzwi Nr. 34).

Wojewoda:  
w. z. 689

**INTELEKTUALNA** polka lat 40 poszukuje posady gospodni w większym gospodarstwie lub na plebanji. Umie szyć, posiada chubne świadectwa. Łaskawe zgłoszenia pod Kalinańska Warwaryńce p. Strusów. 685

**STARZA** wykwiwna kucharka, polecenia wzorowe, szuka miejsca. Halicka 15, Z. Łasko, Lwów. 679

**OGRODNIK**, w sile wieku wszechstronnie obczany w swoim zawodzie poszukuje posady zaraz, lub od 15 lutego najchętniej do majątku na ordynarji. Zgłoszenia do Administracji Słowa Polskiego we Lwowie pod „Ogrodnik”. 705

**KAMERDYNER** — służący lat 52, żonaty poszukuje posady zaraz na ordynarji lub prowianty, żona może zająć się gospodarskim domem lub kuchnią. Służebny w pierwszorzędnym domu, znam wszelkie wyznaki, jestem pracowity i zdrowy. Łaskawe zgłoszenia listownie Kopernika Nr. 4. Parter dla „Służącego”. 695

**INSP. ROLNY** 48 lat, aklimatyzowany Czech, z ukończoną szkołą rolniczą i 26-ciu letnią, wszechstronną praktyką zawodową, znakomity rolnik-hodowca, energiczny i bezwzględnie uczciwy — poszukuje odpowiedniej posady od 1 marca 1926. Łaskawe zgłoszenia pisemne do Admin. Słowa Polskiego pod „Zarządca 200”. 687

**ABSOLWENT** jednorocznego kursu handlowego, stenograf, kawaler, poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej. Zgłoszenia: Ignacy Tęcza, Głogów Małopolska. 685

## RÓŻNE DONIESIENIA.

6 groszy za wyraz.

**ZA 1 ZŁ.** wykonuje każdą reperację złotniczą Guterman, Sykstuska 14. 567

**PRACOWNIA** trykotarska, Kochanowskiego 68, parter prawy, przetabia sweter na kamizelki, wykonuje pończochy, skarpetki i nadrobki. 538

**CHOROBY WENERYCZNE** i zastarzałe, skórne, nerasthenię seksualną leczy specjalista Dr Frisch Wawowa 11. 128

**FUTERAŁY** na instrumenta muzyczne, lekarskie, kasety na srebro wykonuje Kuczański, Ormiańska 27. 696

**ZARĘCZAM**, że każdego chronicznie chorego wyleczę napewno w ciągu zadziwiająco krótko. Dużo podziękowań otrzymany. Drobnowicz, Hrubieszów, skrzynka pocztowa 68. 691

**PRZYJMUIE**, kłószę do naprawy, pracownia obuwnicza Duszyński, Zimorowicza 3. 680

**OKOŁO 800 morgów** roli i stawiska do wydzielania tylko chrześcijanom. Lwów, Romanowicza 10. Do 11 rano; od 2 do 4-tej Białowska. 640

**Charakter.** Nadeslij charakter piśmienny, a myśmy swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj: imię, rok, miesiąc urodzenia. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie talentów, wad, zdolności, przeznaczenie. Analizę wysyłam po otrzymaniu 3 zł. Osobiście przyjmuję od 12—7. Protokół, odczyt, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy.

**Warszawa, Psycho-Grafolog, Szyller-Szkolnik, Piękna 25—16.** 445

## Walne Zgromadzenie Pierwszej Polskiej Chrześcijańskiej KSIĘGARNI I ANTYKWARNI

Spółki z ogr. odp. we Lwowie odbędzie się w niedzielę 7 lutego 1926 r. o godzinie 10-tej rano, w lokalu przy pl. św. Ducha 1, I. p. (nad Kawiarnią Wiedeńską).

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z II. Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1925.
4. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wnioski na udzielenie Dyrekcji absolutorjum.
5. Uchwała co do rozwiązania Spółki.
6. Wybór likwidatorów.
7. Wybór uzupełniający 3 członków Rady Nadzorczej.
8. Wnioski i interpelacje.

W razie braku wymaganego statutu kompletno, odbędzie się o godzinie 10-tej m.n. 80, II. Walne Zgromadzenie w tym samym lokalu bez względu na ilość obecnych członków.

Dyrekcja.

## Maszyny do szyćcia

najnowszych systemów, części składowych tychże.

Przybory do krawieczyny i do robót ręcznych

poleca 137

**A. MALIMON**

Skład maszyn do szyćcia Lwów, Wawowa 11 z. Przyjmuje również maszyny do naprawy.



**A. Piasecki**  
S.A.  
KRAKÓW  
FABRYKA CZEKOLADY  
88 POLECA  
SWOJE WYROBY ZNANE Z DOBROCI